



Co było, a nie jest... zapisano w rejestr

Właściciele na papierze

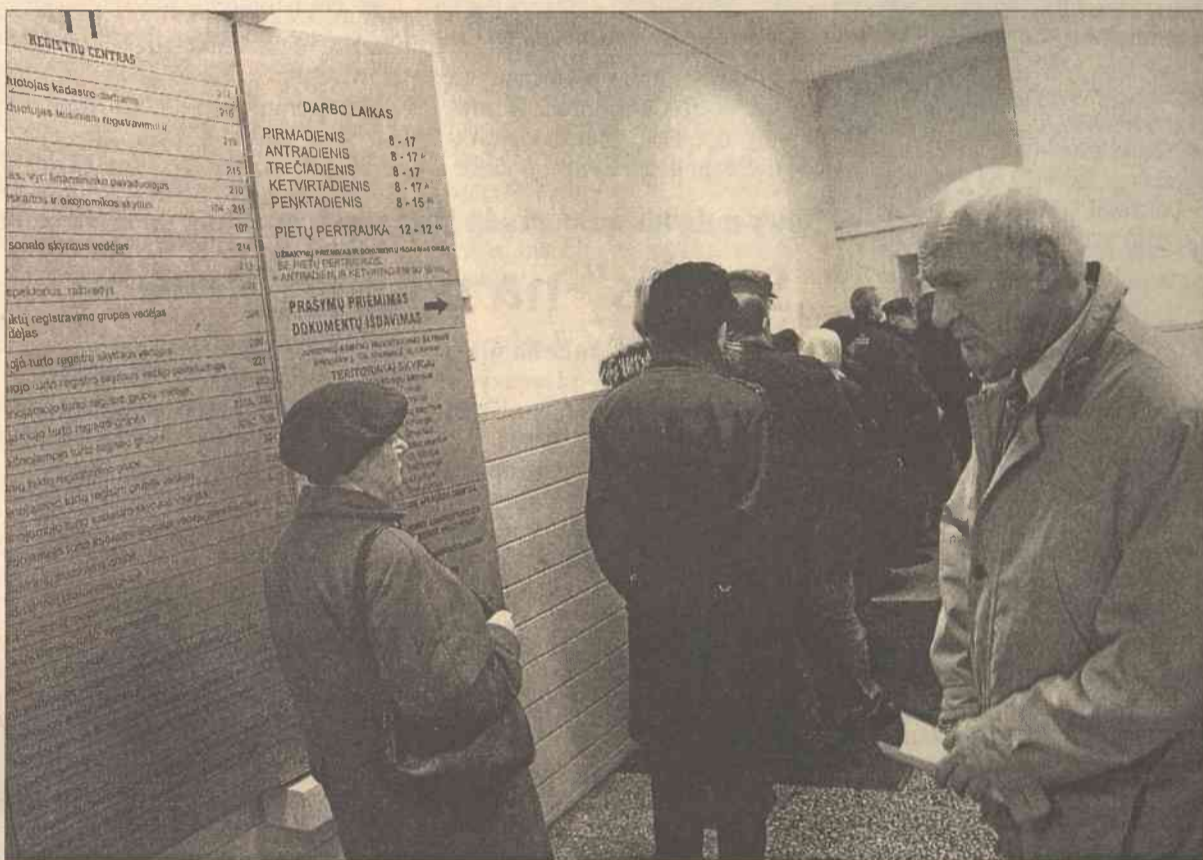
Trudno uwierzyć, że w życiu dosłownie w ciągu paru minut, nie prowadząc żadnych interesów i nawet nie kiwając przysłowiowym palcem w bucie, można stać się bogaczem, a nawet milionerem.

Przydarzyło się to właśnie mnie, gdy zwróciłam się do Wileńskiego Oddziału Zasiłków Socjalnych w sprawie rekompensaty za ogrzewanie. Okazało się bowiem (o czym sama nie wiedziałam), że mam w mieście duży dom z zabudowaniami i sadem oraz dwupokojowe mieszkanie, również w mieście. I choć w rzeczywistości dom jeszcze przy władzy radzieckiej został zburzony, a na tym miejscu powstał szereg bloków, ja nadal jestem jego formalną właścicielką. W rejestrach.

Mój kolega, który dość długo odzyskiwał prawo własności do działki, po otrzymaniu wszystkich dokumentów również zaniemował. Stał się bowiem na planach o wiele „bogatszy”, bo otrzymał działkę z wybudowanym pięknym domem i to nad jezioro. Radość jednak trwała krótko, ponieważ okazało się, że była to nie jego działka, tylko sąsiadki.

Podstawowe funkcje

Powyższe przypadki (prawdopodobnie na skalę kraju jest ich o wiele więcej), były powodem mojej wizyty w Państwowym Ośrodku Rejestracji Nieruchomości. Obecny ośrodek przy ulicy Kudirkos 18 powstał w roku 1997. Administruje reje-



Spędzone godziny w kolejce w katastrze nie należą do przyjemności

Fot. Marian Paluszkievicz

strom, zajmuje się tworzeniem systemów administracyjnych, kontroluje działalność pododdziałów. Ośrodkowi podlega też w większych miastach 11 filii oraz 39 oddziałów w rejonach. Instytucja ta kontynuuje działalność powstałego w 1958 roku Biura Inwentaryzacji przy ulicy Bokšto 10. Od Biura Inwentaryzacji przejęty też został rejestr majątkowy.

— Placówka rejestruje wszelkie mienie, zarówno osób fizycznych, jak i prawnych. Do nas ludzie najczęściej się zwracają w sprawie uregulowania spraw związanych z majątkiem. Przeważnie chodzi im o domy, ziemię, zabudowania gospodarcze, studnie itp. — mówi zastępca dyrektora Państwowego Ośrodka Rejestracji Nieruchomości Romualdas Kasperavičius.

W ciągu ponad 50 lat odzwyczailiśmy się od jakiegokolwiek własności i dziś nie umiemy jeszcze ani nią zarządzać, ani z niej korzystać. Zresztą, jak powiedział Romualdas Kasperavičius, gdy w 1997 roku zaczęto porządkować rejestr, wszystko ze starego sowieckiego rejestru wniesiono do komputerowej bazy danych.

(Dokończenie na str. 3)

Zagrożenie dla nowej koalicji rządzącej

Paulauskas na celowniku

Wbrew uzgodnieniom pomiędzy socjaldemokratami, socjalliberałami, Partią Pracy oraz Związkiem Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji o tym, że w Sejmie nowej kadencji stanowisko przewodniczącego Sejmu zachowa lider socjalliberałów Artūras Paulauskas, część posłów z frakcji socjaldemokratów i Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji może nie głosować na niego.

— Tak, taki wariant jest możliwy. Według naszych obliczeń, we frakcji socjaldemokratów z kandydatury Paulauskasa jest niezadowolonych od 5 do 10 posłów. Sporo niezadowolonych jest również w Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji. Sugestie więc, że

Artūras Paulauskas może zostać nie wybrany są całkiem realne, tym bardziej że głosowanie będzie tajne — powiedział wczoraj „Kurierowi” starosta frakcji liberalcentrystów w Sejmie RL Eligijus Mašulis.

Podobnego zdania są również niektórzy politycy z Partii Socjaldemokratycznej, którzy prosili o nieujawnianie ich nazwisk. Jednak zdaniem posła na Sejm, socjaldemokraty Artura Plokszto podczas głosowania w przyszłym tygodniu nad kandydaturą nowego marszałka raczej nie powinno dojść do niespodzianki. „Myślę, że Paulauskas zostanie wybrany. Wahający się posłowie jeszcze zmieniają zdanie” — powiedział „Kurierowi” Artur Plokszto.

(Dokończenie na str. 2)

Palestyńscy politycy wylecieli do Paryża

Histeryczne zarzuty żony

Czterech palestyńskich polityków najwyższej rangi opuściło wczoraj miasto Ramalla na Zachodnim Brzegu Jordanu, aby odwiedzić w Paryżu Jasera Arafata — poinformowała agencja Associated Press.

Jak podały palestyńskie władze, premier Ahmed Korei, były premier Mahmud Abbas, minister spraw zagranicznych Nabil Shaath i przewodniczący parlamentu Rawni Fattuh udali się do Ramalli do Jordanii, skąd prywatnym samolotem polecą do Paryża, aby ocenić stan zdrowia palestyńskiego przywódcy. Były szef służb bezpieczeństwa, a obecnie lider arafatowskiej organizacji Al-Fatah, Mohammed Dahlan oraz Nabil Szaath zaprzeczyli wcześniejszym doniesieniom na temat odwołania wizyty u cho-

rego Arafata. Wizyta palestyńskiej delegacji miała zostać anulowana po wypowiedzi dla katarskiej telewizji Al-Dżazira żony Arafata, Suhy.

Określiła ona planowaną wizytę polityków Autonomii w szpitalu jako próbę „pogrzebania za życia” Arafata i „spisek”. „Oni usiłują pogrzebać Abu Ammara (pseudonim wojenny Arafata — PAP) żywcem” — powiedziała katarskiej stacji przez telefon Suha Arafat, oskarżając przedstawicieli palestyńskich władz o próbę uzurpowania sobie pozycji męża.

Utrzymana w histerycznym tonie wypowiedź żony Arafata wywołała wzburzenie w kołach palestyńskich, gdzie wypomniano jej, że od lat nie próbowała nawet zobaczyć się z mężem. PAP

W NUMERZE

Świat ————— 4

"Wybory były niedemokratyczne"

Były ukraiński premier Anatolij Kinach podpisał wczoraj porozumienie z liderem opozycji Wiktoorem Juszczenką o udzieleniu mu poparcia przed drugą turą wyborów prezydenckich, które odbędą się 21 listopada. Juszczenko zmierzy się w nich z kandydatem władz premierem Wiktoorem Janukowyczem.

Praworządność ————— 5

Problem w okularach

Kowieński Administracyjny Sąd Okręgowy wczoraj odłożył rozpatrywanie skargi liberalnego demokrata Gintarasa Šurkusa dotyczącej wyznaczonej mu przez policję grzywny i pozbawienia prawa jazdy prawie na rok.

Kultura ————— 6

„Nie zaczynamy od zera”



Rozmowa ze Zbigniewem Chrzanowskim, kierownikiem artystycznym Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie.

Stolica ————— 7

Na I miejscu — starostwo werkowskie

W dorocznym stołecznym konkursie na najbardziej zadbane starostwo wileńskie obecnie tytuł zwycięzcy zdobyło starostwo werkowskie.

Sentencja

Kto nie potrafi się uporać z jedną rzeczą, bez skutku podejmować się będzie innych.

MO TI (V W. P.N.E.)



Co było, a nie jest... zapisano w rejestr

Właściciele na papierze

(Dokończenie ze str. 1)

Nikt wówczas nie sprawdzał wiarygodności wpisów, ani nie przeprowadzał nowej inwentaryzacji. Możliwe, że ówczesne komitety wykonawcze nie załatwiły pewnych potrzebnych formalności, a konkretnie nie wykreśliły niektórych wyburzonych budynków, zwłaszcza gdy w tamtych latach wyburzano domy prywatne. Dlatego teraz powstają kłopoty. I choć, jak twierdzi Kasperavičius, takich przypadków jest niewiele, mimo wszystko mają miejsce. Zresztą, gdyby przejrzeć całe 5 mln obiektów na Litwie, na pewno wiele niecisłości, a nawet niedorzeczności by się odnalazło. Ponieważ komitety wykonawcze, które to musiały pewne sprawy doprowadzić do końca, już dawno zostały zlikwidowane, muszą to teraz załatwiać same osoby zainteresowane.

Trzymać rękę na pulsie

— Na Litwie ogółem jest 5 mln obiektów majątkowych i należałoby przeprowadzić powszechną inwentaryzację, ale z racji na ogromne wydatki finansowe i niektóre niecisłości prawne nie da się tego w szybkim czasie zrobić, dlatego każdy obywatel powinien sam co pewien czas sprawdzać i czuwać nad swoim mieniem — zaleca Romualdas Kasperavičius.

Każdy obywatel ma prawo raz

do roku nieodpłatnie sprawdzić w katastrze, jakie ma mienie i czy jest ono zarejestrowane na jego imię. Dziś nieuregulowana dokumentacja w sprawie jakiegokolwiek mienia nie przysparza jeszcze większych kłopotów, ale niebawem, gdy wprowadzi się podatek majątkowy, wówczas niejedyn będzie musiał obijać progi sądów. Są to zwykle długie i kosztowne procedury.

Nie wystarczy wybudować...

Największy bałagan jeśli chodzi o rejestrację nieruchomości jest na wsiach. Zdarza się, że ktoś wybudował dom i przez całe życie w nim mieszkał, tymczasem w dokumentach nie był zarejestrowany jako właściciel. Po śmierci okazuje się, że rodzina nie ma do niego prawa, ponieważ dom prawnie do nikogo nie należał. W takim przypadku rodzinę i bliskich czekają wieloletnie sądy. W praktyce katastru był też taki przypadek, gdy człowiek kupił rzekomo 10 ha ziemi, ale gdy wykonano dokładne pomiary, okazało się że posiada tylko 8 ha. Proces sądowy trwał trzy lata, a w ciągu tego okresu tak wzrosła cena ziemi, że te 2 ha stały się droższe od uprzednio kupionych ośmiu.

I jeszcze jedno. Zgodnie z Kodeksem Cywilnym możemy mieszkać np. w niezarejestrowanym domu, ale nie możemy nim

w żaden sposób dysponować, czyli sprzedać, podarować komuś, opisać jako spadek itp. Aby więc uniknąć nieporozumień, należy samemu o to zadbać. Tym bardziej, że obecnie sprawy te można załatwić nawet przez Internet. W każdym starostwie załatwią to za nas urzędnicy.

Notariusz-doradca

Niekoniecznie również samemu się zajmować sprzedażą nieruchomości, tylko się zwrócić z tym do notariusza. Szczególnie uważać należy podczas transakcji kupna-sprzedaży. Jeśli bowiem kupimy dom lub ziemię, do nas będą należały dopiero wówczas, gdy zarejestrujemy je w katastrze. Dopóki tego nie zrobimy, nadal wszelkie prawa do tego ma stary właściciel. I jeśli się okaże przebiegły, będzie mógł po raz kolejny sprzedać tę nieruchomość i wówczas nas znowu czekają wieloletnie sądy.

A płaci „winowaty”

Stare przysłowie głosi: „Nie płaci bogaty, ale winowaty”. Tak już w życiu często się zdarza, że jedni coś nabroją, a konsekwencje ponoszą zupełnie inni, Bogu ducha winni ludzie. Podobnie jest w przypadku tych, co to majątek mają tylko na papierze. Jeśli np. dom, czy jakieś inne zabudowania na terenie Wilna (i nie tylko Wilna) były wyburzone, a w katastrze nadal są, należy zwrócić się do inspekcji budowlanej w samorządzie i tam otrzymać zaświadczenie o wyburzeniu budynku, a z otrzymanym zaświadczeniem udać się do katastru, zapłacić odpowiednią sumę i wówczas dopiero pozbędziemy się tego balastu. Mieszkańcy innych miejscowości również najpierw powinni odszukać organizację, która wyburzyła dany obiekt, a następnie zgłosić się do katastru.

Zgadza się, dzisiejsze biura rejestrów nie ponoszą odpowiedzialności za to, co zrobiły, czy czego nie zrobiły były komitety wykonawcze. Dlaczego jednak tymi niedorzecznościami obarcza się niewinnych ludzi? Mało tego, że muszą obijać progi różnych urzędów, wystawać w sążnistych kolejkach, to jeszcze „zdiera się” z nich pieniądze. Na czyją korzyść?

Julitta Tryk



Wiele spraw związanych z nieruchomościami można załatwić przez Internet — mówi Romualdas Kasperavičius Fot. Marian Paluszkiwicz

Kolejne uderzenie generalnego komisarza

Euro-szturm

Funkcjonariusze policji kryminalnej i oddziału „Aras” w Kownie w sobotę po południu szturmowali podziemną, działającą przez dłuższy czas, drukarnię banknotów euro.

Skonfiskowano około 9 mln fałszywych euro, zatrzymano 13 osób związanych z fałszerstwem tej waluty na okres od jednego do trzech miesięcy. Jednego z podejrzanych, który podczas sobotniego zatrzymania próbował uciec i skoczył przez okno raniąc sobie nogę, funkcjonariusze do sądu przynieśli na rękach.

W doskonale zamaskowanej

drukarni podrabiano banknoty o wartości 100 euro. Zdaniem komisarza generalnego policji Vytautasa Grigaravičiusa, operacji dokonano po dwuletnim śledztwie. Na rozkaz komisarza generalnego została utworzona grupa funkcjonariuszy, która badała działalność osób, mających związek z strukturami przestępczymi. W sobotę wspomniani funkcjonariusze wdarli się jednocześnie do kilku pomieszczeń drukarni, znajdujących się w różnych miejscach. W nich akurat odbywał się „proces produkcyjny”. Oprócz wymienionej dużej sumy fałszywych euro, znaleziono

w pomieszczeniach wiele klisz dla produkowania fałszywych euro i dolarów, inny sprzęt. Funkcjonariusze znaleźli także i skonfiskowali dużą ilość, jak się podejrzewa, prawdziwych euro. Podczas operacji przeprowadzono około 40 rewizji w różnych miejscowościach Litwy. Główną działalnością przedsiębiorstw, pod „dachami” których drukowano fałszywe pieniądze, była produkcja różnych formularzy oraz usług reklamowe. Ostatnio w różnych państwach UE nierzadko są zatrzymywani Litwini z fałszywymi euro.

Opr. I. S.

X edycja konkursu „Dziewczyna Kuriera” — Miss Polka Litwy 2005

Nowy tytuł — więcej prestiżu



Już od dawna konkurs gazety nieoficjalnie miał status wyborów najpiękniejszej Polki na Litwie Fot. Marian Paluszkiwicz

Już wystartował największy i najefektowniejszy konkurs „Kuriera Wileńskiego” — „Dziewczyna Kuriera”. Korona jubileuszowej, dziesiątej edycji zabłyśnie nowymi diamentami — zwyciężczyni konkursu otrzyma dodatkowy tytuł i szanse wypłynięcia na szerokie wody konkursów Miss w Polsce i na Litwie.

Nazwa konkursu — jednocześnie stara i nowa, bo do tytułu „Dziewczyna Kuriera Wileńskiego” dodajemy szacowny dopisek — „Miss Polka Litwy”.

Już od dawna konkurs gazety nieoficjalnie miał status wyborów najpiękniejszej Polki na Litwie, a zwyciężczyni konkursu „Kuriera Wileńskiego” już kilkakrotnie były zapraszane do udziału w konkursie Miss Polonia. Zwyciężczyni tegorocznej, jubileuszowej edycji konkursu, ma szansę trafienia również na konkurs „Miss Lietuva”.

Nowością również jest to, że „przeskakujemy”, a dokładniej aktualizujemy rok panowania „Jej Królewskiej Wysokości”. Tak się złożyło, że finał konkursu — początkowo organizowany pod koniec roku — przeniósł się na początek kolejnego, tymczasem tytuł zostawał „stary”.

„Dziewczyna Kuriera 2003” „miłościwie nam panuje” w 2004 roku. Naturalnie, że należało to zmienić. Podczas przyszłorocznego finału, który odbędzie się w kwietniu na wstępie zwyciężczyni rok jej panowania będzie już napisany „poprawnie”: „Dziewczyna Kurie-

ra-Miss Polka Litwy 2005”.

Poza tym żadnych zmian nie będzie. No, może z wyjątkiem jednej — będzie więcej prezentów.

Czekamy więc na zgłoszenia dziewczyn polskiego pochodzenia w wieku 16-25 lat. Należy przysłać wypełniony kupon, który zamieszczamy w dzienniku. W rubryce „O sobie” prosimy wskazać miejsce pracy lub nauki, wymienić swoje hobby, zainteresowania. Do kuponu należy dołączyć zdjęcie. Można też zgłosić się do redakcyjnego fotoreportera, Mariana Paluszkiwicza (tel. 260 84 47), który nieodpłatnie zrobi profesjonalne zdjęcie.

Wszystkie fotografie uczestniczek zostaną zamieszczone w gazecie.

Jak co roku, jury wytypuje 13 finalistek, wśród których nagrodzone zostaną: „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”, dwie Wicemiss, Dziewczyna Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Telewizji, Talentu.

Wielkie show z mnóstwem atrakcji odbędzie się 3 kwietnia.

Na kupony ze zdjęciami czekamy do 6 stycznia 2005 roku pod adresem: „Kurier Wileński”, „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”, Birbynių 4a, 0212, Vilnius-30. Zgłoszenie można także dostarczyć osobiście kierownikowi działu promocji Zbigniewowi Markowiczowi (tel. 260 84 44).

O dokładnej godzinie i miejscu finału poinformujemy dodatkowo na naszych łamach.

Redakcja

Konkurs „Dziewczyna Kuriera-Miss Polka Litwy 2005”

Prosimy o wypełnienie kuponu i dołączenia do zdjęcia

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Adres.....

Telefon.....

O sobie.....

.....

.....

Polska

Nie ma wyboru

Polska jest gotowa wspierać europejskie dążenia Serbii i Czarnogóry — zadeklarował wczoraj prezydent Aleksander Kwaśniewski na wspólnej konferencji prasowej z prezydentem tego państwa Svetozarem Marovićem.

Marović, który przebywa z oficjalną wizytą w Warszawie, podkreślił, że jego kraj nie ma innego wyboru niż integracja z Unią Europejską.

Muzyczny maraton

II Festiwal Pianistyczny, stanowiący kontynuację festiwalu „Mistrzowie Fortepianu”, który w 2001 r. zainicjowała Elżbieta Penderecka w Krakowie, będzie odbywać się od 2004 r. corocznie w Warszawie.

Tegoroczna edycja potrwa dwa dni — 13 i 14 listopada. „To będzie maraton muzyczny młodych pianistów” — powiedziała podczas wczorajszej konferencji prasowej w Warszawie dyrektor generalny festiwalu Elżbieta Penderecka.

Krzyż dla generała

Za niezwykle zaangażowanie na rzecz porozumienia między Niemcami i Polską gen. dyw. w stanie spoczynku Bolesław Balcerowicz został odznaczony Federalnym Krzyżem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec.

Odnaczenie wręczył mu wczoraj ambasador Niemiec w Polsce dr Reinhard Schewpe.

Pożegnanie żołnierzy

Na placu apelowym jednostki 16 Batalionu Zaopatrzenia w Elblągu wczoraj po południu zebrały się rodziny żołnierzy wyjeżdżających do Iraku.

Do Iraku wyjechało trzynastu żołnierzy kadry zawodowej oraz tylu samo służby zasadniczej nadterminowej. Uzupełnią istniejące wakaty oraz braki powstałe z przyczyn losowych.

Wycofany z aukcji

Obraz Aleksandra Gierymskiego „Chłopiec niosący snop” chce kupić Ministerstwo Kultury. Dzieło trafi do któregoś z muzeów narodowych.

W niedzielę obraz Gierymskiego z ceną wywoławczą 800 tys. zł został wycofany z aukcji w Domu Aukcyjnym Sztuka, by dać możliwość jego pierwokupu któremuś z polskich muzeów.

„Chłopiec niosący snop” to jedno z nielicznych już dzieł malarskich Gierymskiego pozostających w rękach prywatnych. Obraz miał być atrakcją aukcji Polskiego Domu Aukcyjnego Sztuka już w maju br. Ponieważ jednak znajdował się na liście strat wojennych, wstrzymano sprzedaż obrazu w celu wyjaśnienia jego najnowszej historii.

Kinach poparł Juszczenkę przed drugą turą wyborów

„Wybory były niedemokratyczne”

Były ukraiński premier Anatolij Kinach podpisał wczoraj porozumienie z liderem opozycji Wiktoorem Juszczenką o udzieleniu mu poparcia przed drugą turą wyborów prezydenckich, które odbędą się 21 listopada. Juszczenko zmierzy się w nich z kandydatem władz premierem Wiktoorem Janukowyczem.

Kinach, który jest przewodniczącym Partii Przemysłowców i Przedsiębiorców, w pierwszej turze wyborów 31 października uzyskał — według wciąż niepełnych danych Centralnej Komisji Wyborczej (CKW) — 0,94 proc. głosów. Jest jednak przekonany, że realnie ma poparcie ok. 5

proc. wyborców, a wyniki pierwszej tury zostały sfałszowane.

Kinach stał na czele ukraińskiego rządu od maja roku 2001 do listopada 2002. W kampanii przed pierwszą turą często akcentował, że Janukowycz, który był dwukrotnie karany za przestępstwa pospolite, już tylko z tego powodu nie powinien być prezydentem Ukrainy. W sobotę podobne porozumienie Juszczenko podpisał z liderem socjalistów Ołeksandrem Morozem, na którego w pierwszej turze głosowało blisko 6 proc. Ukraińców.

Zgodnie z prawem, najpóźniej w środę CKW musi opublikować pełne wyniki głosowania z 31 października. Po raz ostatni były

one uaktualniane w miniony wtorek. Podano wówczas, że po podliczeniu 97,67 proc. protokołów wyborczych premier Janukowycz ma 39,88 proc. poparcia, a Juszczenko — 39,22 proc.

Dopóki CKW nie opublikuje ostatecznych wyników, kandydaci nie mają prawa prowadzić agitacji wyborczej. Nie przeszkadza to Janukowyczowi, który może zajmować się kampanią pod pretekstem pełnienia obowiązków szefa rządu.

W podpisanym przez Kinacha i Juszczenkę porozumieniu stwierdzono, że wybory 31 października „były niedemokratyczne, a wyniki głosowania sfałszowano”. W dokumencie tym zaapelowano do wy-

borców o maksimum aktywności, o to, by sprawdzili, czy ich nazwiska są na listach wyborczych, a 21 listopada masowo stawili się w lokalach wyborczych. W pierwszej turze wyborów uczestniczyło blisko 75 proc. uprawnionych.

Na sobotnim wielotysięcznym wiecu w Kijowie Juszczenko powiedział, że według ocen opozycji, „sfałszowano ponad milion głosów”. „1,2 miliona osób nie mogło wziąć udziału w głosowaniu, gdyż nie było ich na listach wyborców” — powiedział. „Im mniej wyborców przychodzi na wybory, tym więcej jest czystych kart do głosowania i łatwiej się fałszuje wybory” — wyjaśnił.

Dwie jednostki gruzińskich sił specjalnych dla Iraku —

Na zasadzie dobrowolności



Komandosi gruzińscy w Iraku będą chronić pracowników ONZ

Fot. EPA-ELTA

Dwie jednostki gruzińskich oddziałów specjalnych w sile 300 ludzi wyleciały wczoraj z Tbilisi do Kuwejtu, skąd po dodatkowym przeszkoleniu zostaną skierowane do Iraku do udziału w operacji koalicji.

Uczestniczącą w ceremonii pożegnania minister obrony Gruzji Giorgi Baramidze powiedział, że liczebność gruzińskiego kontyngentu wojskowego w Iraku pełniącego misję pokojową w Iraku wyniesie w styczniu przyszłego roku 850 osób. Minister podkreślił, że wyjazd gruzińskich żołnierzy odbywa się na zasadzie dobrowolności.

W Iraku gruzińscy żołnierze

będą służyć 6 miesięcy. Kolejna grupa — 550 żołnierzy — która przybędzie do Iraku w styczniu, pozostanie w tym kraju również przez 6 miesięcy. W Iraku od kwietnia znajduje się 159 gruzińskich żołnierzy. Ochroniają obiekty w Tikricie i Baidzi. Nowo wystani mają chronić pracowników ONZ czuwających nad prawidłowością zaplanowanych na styczeń wyborów. Gruzja jest drugim po Fidżi krajem, który zapowiedział wysłanie do Iraku kontyngentu żołnierzy mających ochraniać misję i personel ONZ w Iraku. Kontyngent Fidżi ma liczyć 155 żołnierzy i 24 funkcjonariuszy ochrony.

Starcia z rebeliantami w Ramadi

Próba zatrzymania marszu

W centrum Ramadi (100 km na zachód od Bagdadu) doszło wczoraj do zbrojnych starć między żołnierzami USA i rebeliantami.

Dwóch zamachowców-samobójców zdetonowało samochody-pułapki, próbując zatrzymać marsz wojsk amerykańskich. Brygadier Dżassem al-Dulaimi z irackiej policji powiedział, że wybuchy nastąpiły w dzielnicach al-Iskan i Haj al-Zijut.

Wcześniej na głównej drodze, podczas przelotu amerykańskich

samolotów, doszło do starć z użyciem broni ciężkiej oraz rakiet. Walki trwały ponad dwie godziny.

Starcia wzmogły się po tym, gdy uzbrojeni sprawcy zaatakowali amerykański konwój, jadący przez Ramadi do Faludży (50 km na wschód), w której w poniedziałek rozpoczęło się iracko-amerykańskie natarcie przeciwko rebeliantom.

Ramadi i Faludża, także leżąca w prowincji Anbar, są sunnickimi ośrodkami irackiego ruchu oporu, atakowanymi od dłuższego czasu przez siły amerykańskie.

Napięta sytuacja w Abidżanie

Francuzi niepożądani

Francuskie pojazdy pancerne zajęły wczoraj pozycje wokół rezydencji prezydenta Wybrzeża Kości Słoniowej w Abidżanie, Laurenta Gbagbo, co wzmogło napięcie i doprowadziło do konfrontacji z wrogo nastawionym wobec Francuzów tłumem manifestantów.

Rzecznik prezydenta Desire Tagro oświadczył, że obecność wojsk francuskich „przeraża ludzi (...). Oni sądzą, że prezydent Gbagbo zostanie obalony”. Pojawiły się apele o sformowanie „żywej tarczy” wokół domu Gbagbo.

Sytuacja w całym kraju — byłej kolonii francuskiej — jest coraz bardziej napięta. Wojska francuskie, wchodzące w skład sił pokojowych ONZ, usiłują zapobiec aktom przemocy i grabieży. Doszło do nich po zniszczeniu przez Francuzów całego lotnictwa wojskowego Wybrzeża Kości Słoniowej, złożonego z kilku śmigłowców i samolotów bojowych.

Francuzi odpowiedzieli w ten sposób na atak lotniczy na północy kraju, w rezultacie którego dziewięciu

ich żołnierzy i jeden amerykański pracownik cywilny poniosło śmierć. Północ kontrolowana jest przez rebeliantów zwalczających rząd prezydenta Gbagbo.

Prezydent Francji Jacques Chirac oświadczył w poniedziałek, że „Francja jest przyjacielem Wybrzeża Kości Słoniowej” oraz że jedynym celem działań wojsk francuskich jest zapewnienie bezpieczeństwa cudzoziemców.

Jednak wcześniej francuski minister obrony Michele Alliot-Marie odrzuciła tłumaczenia władz Wybrzeża Kości Słoniowej, że do nalotu doszło przez pomyłkę. Sytuacja w tym kraju — głównym producencie kakao — doprowadziła już do wzrostu cen tego surowca na rynkach światowych. Przywódcy krajów wchodzących w skład Unii Afrykańskiej wezmą udział w nadzwyczajnej sesji poświęconej sytuacji na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Prezydent RPA Thabo Mbeki prowadzi intensywne konsultacje dyplomatyczne przed zaplanowaną podróżą do Wybrzeża Kości Słoniowej.

UE domaga się zniesienia sankcji na unijny eksport

Podwyższone stawki na produkty

Unia Europejska domaga się od Stanów Zjednoczonych i Kanady zniesienia sankcji na unijny eksport, wprowadzonych na tle sporu o stosowanie hormonów w hodowli bydła.

UE wystąpiła do Światowej Organizacji Handlu (WTO) o potwierdzenie, że utrzymywanie sankcji w świetle podjętych przez Unię działań jest nieuzasadnione — poinformowała wczoraj w Brukseli rzeczniczka Komisji Europejskiej Arancha Gonzales.

Sankcje zostały nałożone pod koniec lat 90. ze względu na unijne prawo zakazujące stosowania niektórych hormonów stymulujących wzrost. Efektem tego był zakaz importu niektórych rodzajów wołowiny z oceanu. WTO uznała wtedy, że unijna dyrektywa dotycząca tej kwestii nie opierała się na odpowiedniej naukowej ocenie ryzyka,

zaś załączona dokumentacja badań była niewystarczająca. W 2003 roku Unia poprawiła dyrektywę i przeprowadziła dodatkowe badania. Dyrektywa całkowicie zakazuje obecnie stosowania estradiolu 17 beta oraz tymczasowo zakazała stosowania pięciu innych hormonów. Państwa członkowskie miały rok na wprowadzenie postanowień dyrektywy w życie.

Pomimo tego, USA i Kanada nie zniósły sankcji. Dlatego też Unia zwróciła się do podjęcia formalnych konsultacji z tymi państwami w ramach procedur przewidzianych przez WTO. Na sankcje składają się podwyższone stawki na pewne produkty z UE, takie jak tekstylia, musztarda, mięso czy sery. Sankcje wynoszą rocznie 116,8 mln dolarów amerykańskich w przypadku USA oraz 11,3 mln dolarów kanadyjskich w przypadku Kanady.

Pijani kierowcy sieją śmierć

Ciemność sprzymierzeńcem

Na litewskich drogach w ubiegłym tygodniu zanotowano 142 wypadki drogowe. Zginęły 22 osoby, 174 doznały obrażeń. Wśród tych ostatnich — 24 dzieci. Śmierć poniosło 10 pieszych, 5 kierowców, 3 pasażerów, 3 rowerzystów. Średni wiek ofiar śmiertelnych — 43 lata. Zginęło 17 mężczyzn i 4 kobiety.

W większości sprawcami wypadków, w których zginęli ludzie byli nietrzeźwi kierowcy. Do wielu kraks doszło o ciemnej porze doby. Tak się stało we wsi Vežaičiai w rejonie kłajpedzkim. Pijany 19-latek, prowadzący samochód VW Golf, potracił idącego drogą 40-letniego mężczyznę. Pieszki zginął. Również w nocy w Podbrodziu doszło do drastycznego wypadku, o którym już pisaliśmy. Na samochód Mitsubishi Galant, pchany przez trzy osoby, wpadł BMW 318, prowadzony przez pijanego 22-letniego mieszkańca Podbrodzia. Na miejscu zginęło dwóch chłopaków w wieku 20 i 22 lat. Obrażeń doznały jeszcze trzy osoby: 20-letni pieszy oraz pasażerowie BMW w wieku 21 i 22 lat.

Nietrzeźwy 35-letni mieszkaniec Kielem, kierowca Opla Omega Caravan, w nocy potracił i zranił śmiertelnie 70-letniego rowerzystę. Na szosie Możejki-Skuodas pod wieczór w przyczepę traktora MTZ-82 uderzył samochód VW Golf. Ucierpiał pijany kierowca samochodu osobowego. Także w

nocy, na szosie Kowno-Mariampol-Suwałki VW Golf wpadł na jadący w tym samym kierunku samochód ciężarowy Iveco. Zginęli kierowca i pasażerka Golfa. Jadący z nimi 19-letnia dziewczyna i 35-letni mężczyzna zostali umieszczeni w reanimacji.

A oto wiadomość z ostatnich dni. W niedzielę około godz. 18, czyli znowu o ciemnej porze doby, na szosie Wiłkomierz-Malaty zdarzyła się Mazda 626, prowadzony przez 25-letniego M. B. i VW Vento. Na skutek uderzenia oba pojazdy zjechały z drogi. Kierowca Mazdy został przygnieciony. Po wydobyciu go przez strażaków mężczyzna zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Ucierpiał też nieletnia pasażerka Mazdy oraz kierowca drugiego auta i jadący z nim 4-letni chłopczyk. Poszkodowanych umieszczono w szpitalu.

W rejonie wileńskim w piątek około godz. 19 samochód Audi V8, prowadzony przez M. Z. (1975 r. ur.) na skutek wielkiej szybkości zjechał z szosy Wilno-Poniewież, wpadł do rowu i przewrócił się. Ucierpiał sam kierowca, pasażerowie Ż. M. i A. I. W Niemenczynie, na ul. Święciańskiej, w piątek około godz. 17.50 samochód Renault 11, prowadzony przez V. S. (1980 r. ur.), uderzył w hamujący przed nim samochód Gaz 53. Podczas wypadku ucierpiał V. S. Obecnie ustala się, czy kierowca był trzeźwy.

BNS, inf. wł.

Policja rejonu wileńskiego podaje

Syn pobił matkę

W dniach 5-7 listopada w rejonie wileńskim zanotowano 4 kradzieże, 2 lekkie obrażenia ciała, 2 wypadki drogowe, 2 przypadki zniszczenia lub uszkodzenia mienia, 1 zabójstwo. Poszukuje się 1 osobę zaginioną. Znalaziono zwłoki 2 osób. Zatrzymano dwie osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Do komisariatu policji rejonu wileńskiego zgłosił się D. M. i zawiadomił, że w dniach 2-5 listopada z jego domu w Wielkiej Rzeszy, po wylamaniu zamku w drzwiach skradziono lodówkę, pralkę, kuchenkę, okap kuchenny i inne rze-

czy. Straty — 10 260 litów.

7 listopada około godz. 3.00 na klatce schodowej domu w Mejszagole znajomy z widzenia mężczyzna pobił P. L. (1987 r. ur.) i odebrał od niego telefon komórkowy. Chłopca z obrażeniami klatki piersiowej i pleców, wstrząsem mózgu i złamaniem żeber umieszczono w szpitalu.

Rejonową policję poinformowano, że do szpitala Pogotowia Ratunkowego przywieziono M. F. (1938 r. ur.) z obrażeniami klatki piersiowej i złamaniami żeber. Kobieta powiedziała, że w domu w Wojdatkach pobił ją syn.

I. S.

Zabójstwa

Codzienne ofiary przemocy

W jednym z poniewieskich garażów, w samochodzie Ford Probe znaleziono zwłoki młodej kobiety, 28-letniej K. V. Wstępnie śladów przemocy na ciele nie ustalono. Podejrzewa się, że kobieta zatrała się spaliniami samochodowymi. Trwa śledztwo.

W niedzielę w Telszach znaleziono zwłoki zabitej 75-letniej kobiety. Na ciele ofiary widniało mnóstwo ran ciętych i kłutych. Jak podaje policja, starszka

mieszkała samotnie. Przypuszcza się, że zabójcy wynieśli z jej domu różne rzeczy. Tego samego dnia w Kłajpedzie znaleziono ciało zadźganego nożem mężczyzny nieustalonej tożsamości. Zatrzymano trzech podejrzanych: 38-letnią Olgę Rogową, jej 20-letniego syna Anatolija oraz bezdomnego, 18-letniego Pawła Woronę. Ten ostatni przyznał się, że 1,5 miesiąca wcześniej zabił jeszcze jednego mężczyznę, 47-letniego Viktorasa. Obaj mężczyźni zostali zabici podczas libacji.

Ivanovas nie wie, dlaczego odciął głowę

Trzy miesiące do namysłu



Ivanovas pokazał funkcjonariuszom miejsce, w którym zakopał ciało ofiary
Fot. ELTA

W końcu ubiegłego tygodnia Kowieński Sąd Dzielnicy zezwolił na trzymiesięczny areszt 24-letniego kownianina Ričardasa Ivanovasa, który przyznał się do okrutnego morderstwa 19-letniej dziewczyny.

Zatrzymanego podejrzewa się o zabójstwo z premedytacją z pobudek egoistycznych oraz zhańbienie zwłok. Wydając postanowienie o przedstawieniu zarzutów sąd uwzględnił to, że mężczyzna popełnił bardzo ciężkie przestępstwo i może dopuścić się kolejnego oraz wpływać na tok śledztwa. Jak powiedział prokurator okręgu kowieńskiego Virginijus Sokolovas, zebrane dowody, zeznania podejrzanego oraz wyniki ekspertyzy świadczą, iż 30 października pod wieczór w parku nabrzeżnym Wilii, Ivanovas z premedytacją zadusił 19-letnią Danguolę D., zrabował jej telefon komórkowy i odciął nożem głowę ofierze. W sądzie mężczyzna przyznał się do winy. Zapytany o powody tak drastycznego postępowania, podejrzany wyjaśnił, że w ciągu kilku dni pił i w chwili popełnienia przestępstwa był odurzony alkoholem. Ivanovas nie mógł wytłumaczyć, dlaczego

Skomplikowane życie polityka

Problem w okularach

Kowieński Administracyjny Sąd Okręgowy wczoraj odłożył rozpatrywanie skargi liberalnego demokraci Gintarasa Šurkusa dotyczącej wyznaczonej mu przez policję grzywny i pozbawienia prawa jazdy prawie na rok.

Posiedzenie odłożono, ponieważ sędzia zdecydował wysłuchać zeznań funkcjonariuszy policji drogowej, którzy zarejestrowali wykroczenie popełnione przez polityka.

Jak powiedział liberalny demokrat, w sądzie poprosił on o rozpatrzenie sprawy na nowo, ponieważ, jego zdaniem, policjanci pozbawili go prawa do obrony — nie mógł on przedstawić wyjaśnień i dokumentów, które wpłynęłyby na wyznaczenie kary. „Funkcjonariusze po spisaniu protokołu nie dali mi

zhańbił zwłoki. „Nie wiem, byłem pijany, nie bardzo pamiętam” — twierdził. Zapewniał też, że nikt mu nie pomagał. Ponadto Ivanovas przyznał się, że w ciągu dwóch miesięcy zrabował cztery telefony komórkowe. Najpierw prosił, żeby zatelefonować, a potem z aparatem w rękę uciekał. Podejrzanego zatrzymano w czwartek w nocy.

Mężczyzna pokazał funkcjonariuszom miejsce, w którym zakopał ciało ofiary. Znajdowało się ono w odległości kilometra od miejsca, w którym znaleziono głowę. Dziewczyna była rozebrana. Znalaziono tylko jedną z jej rzeczy. Policjanci twierdzą, iż to przestępstwo zostało wykryte.

Ivanovas wcześniej pracował jako rzeźnik. W dniu, gdy popełnił morderstwo był już bezrobotny. Jest nieżonaty, ma małe dziecko. Dotąd nie miał do czynienia z policją. Wkrótce zostanie poddany ekspertyzie psychiatrycznej. Dotychczas Ivanovas nie leczył się w szpitalach psychiatrycznych.

Funkcjonariusze policji kowieńskiej apelują do osób, które ucierpiały od Ivanovasa, by telefonowały pod numery telefonu w Kownie 30 30 88 i 30 34 40.

Kronika
kryminalna

Groźna setka

Z przechowalni niebezpiecznych ładunków w Wilnie zaginął banknot wartości 100 dolarów, „zarażony” środkiem radioaktywnym. Pieniądz jest niebezpieczny. „Ostrzegamy, że osoby, które kupiły banknoty studolaryowe, muszą być bardzo ostrożne. Radioaktywne pieniądze są szczególnie niebezpieczne dla kobiet ciężarnych, mogą wywołać choroby onkologiczne. Radioaktywność banknotu nie daje się rozpoznać gołym okiem, tylko specjalnym sprzętem” — powiedział dyrektor Centrum Ochrony Radioaktywnej Albinas Mastauskas. Podaje on dwie wersje kradzieży banknotu: chęć wzbogacenia się albo dążenie konkurentów do skompromitowania spółki transportowej, w której przechowalni znajdował się banknot. „Zarażone” 100 dolarów wykryto we wrześniu br. na Wileńskim Lotnisku, kiedy próbowano z kraju wywieźć bankową przesyłkę waluty. Znaleździ odizolowano, mając zamiar później je zniszczyć. Listy ostrzegawcze wysłano już do wszystkich banków kraju i podano numer „chorego” banknotu: AB 645567521.

Jak w karczmie

15 uzbrojonych młodych ludzi w sali parafialnej wspólnoty litewskiej we Frankfurcie w niedzielę zaatakowało i ciężko zraniło trzech swych rodaków — twierdzą miejscowi Litwini. Na oczach małych dzieci żelaznymi prętami i nożami napastnicy ciężko zranili trzech Litwinów, porządkujących salę. Poszkodowanych odwieziono do szpitala, gdzie zszyto im rany. Obecnie wszyscy trzej przebywają w domu.

Incydent rozpoczął się jeszcze podczas mszy św. Kilku młodych mężczyzn zaczęło się zachowywać „niby w karczmie” — palili papierosy, pili, hałasowali. Chuliganów wyproszono z sali, jednak ci po kilku godzinach wrócili „z całą zgryzą pijanych i uzbrojonych kolegów”.

Przerwana transakcja

Wileński sąd dzielnicowy nr 2 wydał zezwolenie na 3-miesięczny areszt 4 osób, zatrzymanych w ubiegłym tygodniu podczas transakcji narkotykowej, kiedy próbowano sprzedać 1 kg amfetaminy. Kownianin R. K. i wilenianin V. A. 4 listopada próbowali sprzedać narkotyk dwóm mieszkańcom Onikszt — D. S. i V. M. Podejrzani już wcześniej niejednokrotnie byli karani: za obrażenia ciała, rabunki, kradzieże i oszustwa — nie tylko na Litwie, ale i za granicą. Rozpowszechniali też narkotyki w różnych miastach Litwy.

Rozmowa ze Zbigniewem Chrzanowskim, kierownikiem artystycznym Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie

„Nie zaczynamy od zera”

Gościmy Polski Teatr Ludowy ze Lwowa po jedenastoletniej przerwie. Przypomnijmy, co wówczas — czyli w 1993 r. — zagraliście w Wilnie.

Przed tą przerwą kontakty wileńsko-lwowskie były niezwykle aktywne. Widzieliśmy się w Wilnie lub Lwowie raz do roku, a nawet i dwa. Było dobrą tradycją, że premiera zaraz po wystawieniu na naszej scenie musiała zagościć również na wileńskiej. Te jedenaście lat wydały mi się jak cały wiek. Co prawda, non-stop widzujemy się z polskimi aktorami Wilna na festiwalach w Polsce.

Przed 11 laty gościliśmy na międzynarodowych spotkaniach scen polskich w Wilnie, które zorganizowała Lila Kiejzik. Przyjechała wówczas nawet Nina Polan z Nowego Jorku. Myśmy grali „Przed sklepem jubilera” Wojtyły.

Obecny nasz przyjazd do Wilna jakby odnowił wszystkie zażyłości, wszystkie przyjaźnie. Występujemy ze składanką jubileuszową — w ubiegłym roku minęło 45 lat od założenia naszego teatru. Przedstawiamy urywki z różnych premier, z różnych lat, dla nas bardzo znaczących. Znalazł się w tym programie Cyprian Norwid — kiedyś do Wilna przywoziliśmy cały program norwidowski. Nie zabrakło utworów lwowiaka Mariana Hemara, w okresie sowieckim autora zakazanego. Co więcej, poprzez piosenki i dialogi nawiązujemy do folkloru ulicy lwowskiej. Na program złożył się również tekst autorstwa Wiktora Budzyńskiego z audycji radiowej „Wesoła lwowska fala”. Tak więc obecnie w Wilnie przedstawiamy przegląd naszego dorobku artystycznego.

Przywieźliśmy do Wilna wystawę zdjęć, przedstawiającą naszą aktorkę — śp. Jolantę Martynowicz, która odeszła od nas w sierpniu br. To strata dla nas ogromna. Była to osoba niezmiernie dla naszej sceny oddana, wielce utalentowana, o niezwyklej kulturze scenicznej, stała u naszych źródeł w 1958 r., kiedy to Piotr Hausvater postanowił odrodzić teatr polski we Lwowie. Pragnęliśmy, by przyjechała z nami do Wilna przynajmniej na fotogramach. Przecież w Wilnie również miała poczynionych wiele więzi, są tu jej przyjaciele.

Już mamy listopad, jaki był



W programie Teatru Polskiego ze Lwowa nie zabrakło klasyki patriotycznej, jak i urywków ze wspaniałych komedii

rok bieżący dla teatru? Czy często udajecie się na występy?

We Lwowie staramy się występować raz w miesiącu, czyli z pewną regularnością. Jesień bieżącego roku była dla nas bardzo pracowita, bowiem we wrześniu miał miejsce 5. Festiwal Kultury Polskiej na Ukrainie. Myśmy byli włączeni do programu, a imprezy odbywały się w kilkunastu miastach na Ukrainie. Wystąpiliśmy w Chmielnickim, na otwarciu festiwalu, potem w Łucku, grając „Zemstę”. Tę komedię mamy nieustannie w repertuarze od 15 laty. We Lwowie, w ramach tego festiwalu, zaprezentowaliśmy twórczość Hemara. Wkrótce potem udaliśmy się do Zamościa, gdzie braliśmy udział w Jesieni Teatralnej.

Wiosną wystawiliśmy „Zemstę” w Przemyślu i Nienadowej, miejscowości pod Przemyślem, gdzie znajdował się jeden z dworów rodziny Fredrów. Była to część programu Wiosny Fredrowskiej, którą organizuje „Przemyskie Fredreum”, jedno z najstarszych stowarzyszeń teatralnych w Polsce — w listopadzie br. obchodzi 135-lecie swego istnienia.

Kontakty z nową publicznością, oczywiście, dają bardzo dużo. Ale wyjazdy są niezwykle pracochłonne.

Brakuje wówczas czasu, by przygotować nową sztukę.

A właśnie... Jak często macie premiery?

Premiery odbywają się średnio raz do roku. Praktykujemy również powroty do już granych sztuk. Ze względów czysto obsadowych, zmieniają się aktorzy i czasami przy dawnej sztuce należy sporo popracować. Wkrótce wrócimy do dwóch komedii Sławomira Mrożka — „Serenady” i „Polowania na lisa”. Często takie powroty nawet traktuję nie jako powtórkę, ale jako nową pracę. Fragmentem z „Polowania” akurat rozpoczynamy nasz program w Wilnie.

Po powrocie do Lwowa przystąpimy do prób nad „Szopką lwowską”, wystawiamy ją od dawna, co roku częściowo odnawiając, czyli dokładając jakieś lwowskie „rodzynki”. O zupełnie nowych sztukach nie chciałbym mówić. Mam taką zasadę, gdy coś planuję, nigdy nie rozpowiadam — nie wiadomo, czy premiera będzie udana.

Czy udaje się przyciągnąć młodzież do teatru, czy współpracują z teatrem zawodowcy?

Staram się, by scenografię i muzykę do spektakli tworzyli wyłącznie zawodowcy. Od wielu lat naszym zawodowym scenografem jest Walerij Bortiakow, osoba wielce teatrowi oddana. Muzyków udaje się ściągnąć również jak najlepszych. Do „Dwóch panów B” melodie podarował nam znany polski jazzman Jerzy Duduś-Matuszkiewicz. Stale z nami współpracuje lwowianin Andrzej Nikodemowicz, który od kilkunastu lat mieszka w Lublinie. On m. in. pomagał nam przy „Weselu” Wyspiańskiego, jak również napisał muzykę do kilku komedii.

Mówiąc o zaangażowaniu młodzieży, to jest tu informacja smutna. Najbardziej utalentowani młodzi ludzie, Polacy, opuszczają

w Centrum Kultury przez 10 lat. Obecnie jestem na emeryturze, pozwala mi to bardzo swobodnie poruszać się. Właściwie od 1988 r. udało mi się nieformalnie wrócić do współpracy z teatrem. W tej chwili już jest to nie okazjonalna współpraca, ale stała. Funkcjonuje kursując między dwoma miastami — Przemyślem i Lwowem, gdzie mieszka moja siostra. Czasami mi się wydaje, że ze Lwowa nigdy nie wyjeżdżałem...

Jak Pan wyczuwa, czy coś się zmieni po tym przyjeździe na linii Wilno-Lwów, czy znów będziemy musieli czekać na wasz teatr 11 lat?

Optymizmem napawa sam fakt, że w Wilnie jest Dom Polski. Pamiętam, gdy kiedyś u was gościliśmy, to zawsze wileńscy przyjaciele mieli wiele ambarasu z powodu naszego przyjazdu. Należało znaleźć i zarezerwować nie tylko scenę, ale i hotel, później transport. Obecnie w Domu Polskim mieszkamy, tam gdzie stołujemy się, mamy próby i występy. To bardzo uprzyjemnia pobyt zespołu. Owszem, scena nie jest całkowicie dostosowana do przedstawień dramatycznych, ale da się na niej grać. Wygoda wielka — raz jeszcze zaakcentuję — że nie musimy z przedstawienia biec do hotelu, potem na obiad czy kolację, głowić się, jak zainstalować sprzęt, dekoracje.

Oczywiście, do wyjazdu nie doszłoby bez finansowego wsparcia „Wspólnoty Polskiej”. Przyjechalibyśmy swoim autokarem, a to odległość, przez Polskę, ponad 700 km. Do kosztów zakwaterowania dołożył się Dom Polski w Wilnie.

Nam na rozwoju kontaktów z Wilnem bardzo zależy. Wszak nie zaczynamy od zera. Te relacje sprzed lat odbywały się nie tylko na poziomie teatralnym, m. in. bardzo aktywnie współpracowali również dziennikarze. Trzeba mieć nadzieję, że do wszystkiego tego powrócimy. Nasze środowiska działają w podobnych warunkach i mają podobne misje do spełnienia.

Rozmawiał Andrzej Pukszt
Fot. Bronisława Kondratowicz

Pod patronatem — „Kurieriera Wileńskiego”

Nowowilejskie Centrum Kultury realizuje projekt cyklu koncertów muzyki klasycznej „Muzyka — to głos serca”.

Projekt wspiera Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej. Partnerem projektu jest Litewski Fundusz Wspierania Muzyków.

Cel projektu — rozwój kultury muzycznej, krzewienie sztuki zawodowej w Wilnie i w rejonie wileńskim.

Program cyklu koncertowego „Muzyka — to głos serca”

24 listopada, godz. 12 (ostatnia środa miesiąca)

Natalija Katilienė (sopran) i Deividas Staponkus;

Eglė Perkumaitė (fortepian).

Koncert poprowadzi muzykolog Vaclovas Juodpulis.

Na godzinę przed koncertem bilety można nabyć w kasie Centrum Kultury. Cena biletu w dniu koncertu — 4 Lt.

Informacja i zamawianie biletów pod nr tel. 267 01 73 (w godz. 12-16), fax 267 02 93.



„Nam na rozwoju kontaktów z Wilnem bardzo zależy” — powiedział Zbigniew Chrzanowski

STOLICA

Kamienie z Ponar — do Jerozolimy

Wywóz uzgodniony

„Z Muzeum Pamięci i Męczeństwa w Ponarach Żydzi wywożą kamienie. Oby tak po trochu nie „przewędrowały” ekspozycje z tego miejsca, gdzie w latach 1941-1944 zamordowani zostali nie tylko Żydzi, ale też członkowie ruchu oporu, żołnierze Armii Krajowej, ludność cywilna” — o takiej treści telefon otrzymała ostatnio redakcja.

Skontaktowaliśmy się z Audronė Vyšniauskienė, starszą inspektorką Departamentu do Spraw Ochrony Zabytków Kultury Litwy, i poprosiliśmy o skomentowanie tego faktu.

„Oczywiście, że wiemy o tym. Bodajże przed rokiem zwróciło się do nas Muzeum Jerozolimy, które dla odbudowania Ściany Płacu poprosiło o kilka symbolicznych kamieni właśnie z Ponar, które są miejscem mordy prawie 80 tysięcy Żydów. Zanim daliśmy pozwolenie na wywóz kamieni (uprzednio ponumerowanych i oznaczonych)

uzgodniliśmy to z samorządem miasta Wilna. Właśnie w tych dniach w stolicy Litwy bawią przedstawiciele wyżej wymienionego muzeum w Jerozolimie, którzy zabiorą z sobą 30 nieco większych kamieni, jak też 50 bardzo małych kamuszków, które uzupełnią fragmenty zniszczonej Ściany Płacu, którą rokrocznie odwiedza około 3 mln turystów. Uzgodniliśmy również z muzeum, że obok kamieni z Ponar znajdzie się odpowiednia wywieszka informująca, skąd one pochodzą, czyli będzie to również reklama naszego kraju”.

Tyle odnośnie tego faktu, o którym poinformowała czytelniczka „Kuriera”. Dziękujemy, że ludzie nie są obojętni, że czuwają nad zabytkami, pamiątkami. Zawsze lepiej, gdy się takie fakty sprawdzą.

Vyšniauskienė powiedziała też, że w przyszłości planowana jest konserwacja dołu, gdzie mordowano ludzi, brakuje tylko pieniędzy.

Wszyscy społem

Stop: budowom nielegalnym

Mer Wilna Artūras Zuokas zobowiązał kierowników administracji samorządu, jak też Departamentu do Spraw Rozwoju Wilna, by bardziej uważnie kontrolowali nowo budowane obiekty, tym samym bardziej surowo karali wszystkich, którzy naruszyli przepisy w tej dziedzinie.

„Doskonale rozumiemy problemy zarówno budowy nowych obiektów, jak też rekonstrukcji starych, jednakże najważniejsze w tej sprawie jest przestrzeganie ustaw, bo tylko takim sposobem zwalczymy nielegalne budowy” — powiedział mer Wilna.

Temu właśnie tematowi była poświęcona narada, na której postanowiono utworzyć specjalną komisję do spraw analizy nielegalnych budowli. Starostwie miasta Wilna w najbliższym czasie mają przedstawić szczegółową informację o nielegalnych budowach na ich terenach.

Powołana zostanie grupa robocza, która ma opracować plan zwalczania nielegalnych obiektów. Instytucje, mające w swej pieczy nadzór prac, powinny stosować bardziej drastyczne kary, wręcz do pozbawienia licencji na wykonanie prac.

Zuokas zwrócił się do premiera Algirdasa Brazauskasa z prośbą o kontrolowanie procesów budowy. W swoją kolej mer proponuje, by nadzór państwowy przekazać instytucjom samorządowym, stosować bardziej surowe kary za naruszenia, a odpowiedzialność za nielegalne budowy ponosiła nie tylko organizacja, która budowę prowadzi, ale też ta, która wykonała prace projektowe.

O wszystkich naruszeniach administracja samorządu miasta Wilna ma informować Ośrodek Rejestracji Nieruchomości, Państwową Inspekcję Pracy, Inspekcję Przeciwożarową, Służbę Nadzoru Zdrowia, banki, jak też inne odpowiedzialne instytucje.

Najdroższa ulica w krajach bałtyckich

Prestiż kosztuje

Według danych międzynarodowej agencji nieruchomości „Cushman & Wakefield Healey & Baker” (CWHB), aleja Giedymina w Wilnie nadal pozostaje najdroższą ulicą w krajach bałtyckich.

W wykazie najdroższych ulic świata, podawanym przez CWHB, (rokrocznie każde państwo otrzymuje w nim jedno miejsce) aleja Giedymina w ciągu roku z 38 miejsca przeniosła się na 37. Jak informuje agencja, średnia roczna cena wynajmu metra kwadratowego powierzchni na alei Giedymina sięga obecnie 761 euro (około 2,6 tys. Lt).

Ulicy Viru w stolicy Estonii Tallinie przypadło 44 miejsce, a ulicy Krasta w stolicy Łotwy Rydze — 45. Średnia cena wynajmu lokalu na al.

Giedymina jest o 53 proc. wyższa w porównaniu z ulicą Viru i 2,1 raza wyższa niż na ulicy Krasta.

W wykazie CWHB nadal przoduje Piąta Avenue w Nowym Jorku, gdzie roczna cena dzierżawy wynosi 8 tys. euro (27,6 tys. Lt) za metr kwadratowy. Na drugim miejscu są paryskie Pola Elizejskie (roczna cena 6,3 tys. euro za 1 m kw.). W dalszej kolejności jest nabrzeżna Causeway w Hongkongu (4,7 tys. euro) oraz ulica Oksford w Londynie (4,4 tys. euro).

Przodująca na świecie spółka nieruchomości CWHB działa w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Rokrocznie spółka szacuje ceny wynajmu powierzchni handlu detalicznego na 229 ulicach 45 państw świata.

Wreszcie na najwyższej pozycji

Na I miejscu — starostwo werkowskie



Zima się spóźnia, ale ostatki liści oczekują na uporządkowanie

W dorocznym stołecznym konkursie na najbardziej zadbane starostwo wileńskie obecnie tytuł zwycięzcy zdobyło starostwo werkowskie.

Kilka słów o tym starostwie. Zajmuje powierzchnię 55,1 km kw., co stanowi 13,8 proc. terenu stolicy i pod względem wielkości jest trzecie. Największe miejskie starostwo — ponarskie — 82,9 km kw., drugie Antokolskie (77,8 km kw.).

Przypomnieć należy, że zdobycie wysokiego miejsca w konkursie nie jest zaskoczeniem dla ludzi tu pracujących, albowiem już dobrych kilka lat z rzędu starostwo werkowskie plasuje się wśród najlepszych. Było na pozycji drugiej, w tym roku podniosło się na naj-

wyższy szczebel. Poprosiliśmy starostę Wacława Gulbinowicza, by opowiedział króciutko o danym konkursie i udziale ich starostwa w tej imprezie.

— Oczywiście, że cieszymy się, iż jesteśmy na najwyższej pozycji, bo człowiek jest tylko człowiekiem. Ale z drugiej strony, przecież to, co robimy codziennie, nie jest na konkurs. Jest to stała praca, która rozpoczyna się zimą i trwa cały rok.

Od czego zaczynamy? Od przypomnienia o konkursie i przypomnienia jego warunków wszystkim, którzy mają w nim uczestniczyć. To znaczy rozdajemy specjalne ulotki dla wszystkich wspólnot — mieszkalnych, garażowych, działek zespołowych. Ulotka za-

wiera bardzo dokładne wskazówki dla uczestników konkursu — co mają zrobić w konkretnych terminach, rozpoczynając od koszenia trawy, wywozu śmieci itd. Potem stale organizujemy rajdy, włączając do nich również pracowników policji ekologicznej, bo tak to już jest, że stały sprawdzian jest konieczny, dopinguje do podtrzymywania porządku.

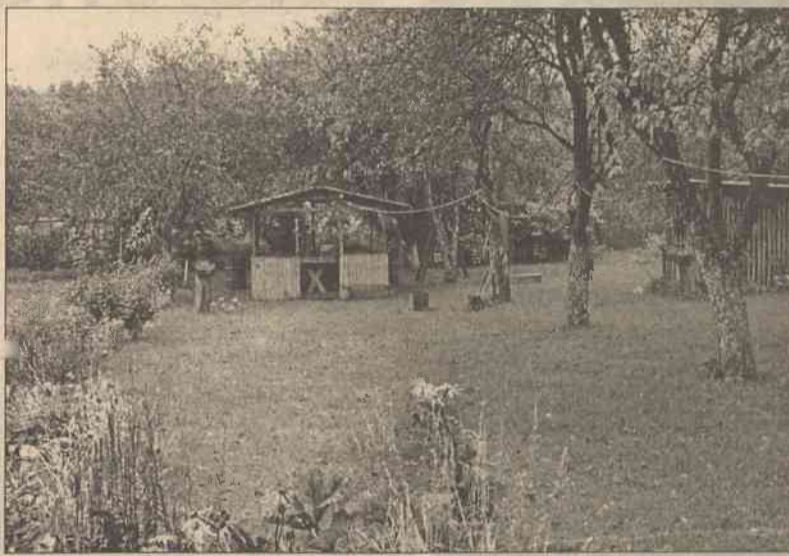
Z czym najwięcej problemów ma starostwo?

Z działkami zespołowymi, których na swym terenie mamy bardzo dużo — 11 tys.

A w ogóle, jeżeli mówimy o tym starostwie, to przypomnieć należy, że jest ono także stałym uczestnikiem imprezy „Kwitnące Wilno”. W tym współzawodnictwie uczestniczą zarówno domy, jak też balkony czy poszczególne podwórza. Starostwo było również inicjatorem zorganizowania jeszcze jednego przeglądu — na najbardziej zagospodarowane osiedle typu wiejsko-miejskiego („Kurier” o tym szczegółowo pisał).

Na fakt, że są najlepsi, wpłynęło bez wątpienia wiele czynników, takich jak spilowanie starych drzew i ich wywiezienie, uczestnictwo w akcji „Oczyśćmy świat”, w której uczestniczyło ponad 450 osób, wiosenne czynny społeczne, w których wzięło udział około 2600 mieszkańców, jak też przedsięwzięcia, które można uogólnić jednym zdaniem — stała praca.

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Taki uporządkowany kącik ogrodowy na terenie werkowskim — nie należy do rzadkości

Pamięci Dvarionasa

Hołd wielkiemu muzykowi

Z okazji 100 rocznicy urodzin Balysa Dvarionasa, wybitnego litewskiego kompozytora, założyciela i kierownika w latach 1939-40 Orkiestry Symfonicznej, jutro w wielkiej sali Filharmonii Narodowej zbiorą się miłośnicy jego twórczości.

Nazwisko Dvarionasów na stałe weszło do kultury narodu rozpoczynając właśnie od seniora Balysa, kompozytora i dyrygenta, pianisty i pedagoga.

Autor opery „Dalia”, kantat, symfonii, koncertów na skrzypce z orkiestrą, marszy, sonat itd. wszedł

też do historii jako wybitny pedagog i dyrygent. Litewska Orkiestra Kameralna wraz z wybitnymi wykonawcami kraju zaprezentuje szereg utworów kompozytora. Wśród nich będzie koncert fortepianowy wraz z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej, jak też arie z opery „Dalia”. Wykonają: Irena Zelenkauskaitė, Arūnas Dingelis oraz Virgilijus Noreika.

Inf. wł.

(Zam. 097)

Stronę przygotowała Helena Gładkowska

Mieszkańcy Pogowian i Powidań proszą o pomoc

Odcięci od świata

Zwracamy się do redakcji „Kuriera” z gorącą prośbą o nagłośnienie krytycznej sytuacji, w jakiej się znaleźli mieszkańcy wsi Pogowiany oraz Powidańce dziewczynskiej gminy rejonu solecznickiego.

Wieś Pogowiany znajduje się w odległości 7 kilometrów od miasteczka Dziewieniszki oraz w odległości 1,5 kilometra od wsi Szadziuny, od której funkcjonuje autobusowe połączenie z miasteczkiem Dziewieniszki oraz miastem Soleczniki. Z autobusowej linii „Szadziuny — Dziewieniszki — Soleczniki” korzystają mieszkańcy kilku okolicznych wsi. Droga z wiosek Pogowiany oraz Powidańce do wsi Szadziuny prowadzi

przez rzekę Gauja. Od kilku miesięcy mieszkańcy tych dwóch, wyżej wymienionych wiosek, są odcięci od połączenia z gminą oraz miastem rejonowym, ponieważ drewniany most przez rzekę Gauja, mający kluczowe znaczenie komunikacyjne pomiędzy wsiami Pogowiany oraz Powidańce, poprzez wieś Szadziuny, z miasteczkiem Dziewieniszki i miastem Soleczniki, jest doszczętnie zniszczony i nie nadaje się do użytku. Izolacja ta pozbawia mieszkańców możliwości zapewnienia minimalnych potrzeb egzystencjalnych: korzystania z podstawowych usług opieki zdrowotnej oraz podstawowego zapotrzebienia żywnościowego. Brak połączenia z przychodnią lekarską

oraz ze szpitalem ma fatalne skutki dla mieszkańców obu wiosek: pogotowie ratunkowe nie jest w stanie dotrzeć do pacjentów, mieszkańcy nie mają możliwości korzystania z poczty, apteki, usług weterynarza. Awaryjny stan mostu przez rzekę Gauja uniemożliwia także dotarcie do cmentarza, a parafianie są pozbawieni możliwości uczęszczania do Kościoła w Dziewieniszkach. Brak mostu przez rzekę niesłychanie utrudnia również odwiedzanie wsi rodzinom oraz krewnym, mieszkającym w Solecznikach, Wilnie.

W lecie korzystano z alternatywnej, nadzwyczajnej niewygodnej objazdowej drogi polnej, jednak w zimie nawet to ostateczne

połączenie będzie niemożliwe ze względu na fatalne warunki drogowe. Na skutek zniszczenia mostu Pogowiany oraz Powidańce pozbawione są także połączenia z sąsiadującymi wsiami Gudeli i Siliuki, jako że znajdują się one po drugiej stronie rzeki Gauja.

Z prośbą o odbudowę mostu mieszkańcy niejednokrotnie zwracali się do starostwa gminy w Dziewieniszkach, lecz odmawiano tam pomocy w odbudowie drewnianego mostu z przyczyn braku środków finansowych, odsyłając apelujących do odpowiednich instytucji w Solecznikach. W Solecznikach zaś odsyłano ich z powrotem do Dziewieniszek. Zamknięte koło nie rozstrzyga problemu izolacji, mają-

cej dramatyczne skutki dla mieszkańców oddalonych wsi dziewczynskiej gminy rejonu solecznickiego. Nieprawdopodobnym wydaje się fakt, iż problem odbudowy mostu przez rzekę Gauja utkwiał w martwym punkcie i wymaga interwencji z zewnątrz, a nie może być rozstrzygnięty drogą administracyjną przez lokalne władze.

W związku z opisaną sytuacją gorąco apelujemy o interwencję i nagłośnienie tego problemu oraz zwracamy się uprzejmie z prośbą o jakąkolwiek pomoc w rozstrzygnięciu tej sprawy.

Leokadia Masėnienė
w imieniu mieszkańców wsi:
Pogowiany, Powidańce, Gudeli,
Siliuki, Szadziuny

Międzynarodowe spotkanie teatralne

„Scena dramatyczna — Bełżyce 2004”

Teatr Polski w Wilnie po raz pierwszy brał udział w XIII międzynarodowym spotkaniu teatralnym pod tytułem „Scena dramatyczna — Bełżyce 2004”. „Scena dramatyczna” jest spotkaniem zespołów teatralnych i kabaretowych z Polski oraz z zagranicy.

Podczas spotkania uczestnicy reprezentowali swój dorobek teatralny. Takie imprezy umożliwiają wymianę doświadczeń oraz kształcenie i doskonalenie warsztatów teatralnych. Pobudza to do poszukiwań repertuarowych oraz integruje środowiska twórcze.

Organizatorzy spotkania: Miejski Dom Kultury w Bełżycach, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie oraz Towarzystwo Kultury Teatralnej Oddział w Lublinie; patronat: burmistrz miasta Bełżyce, gospodarz sceny: Teatr „Nasz”.

Teatr Polski w Wilnie wystąpił ze znanym już spektaklem M. Hemara „Pierwiastek z minus jeden” w reżyserii Antoniego Baniukiewicza i Janusza Tartyłło. W spotkaniu brały udział teatry z różnych zakątków Polski, np. Teatr Muflarz z Gdańska-Gdyni, Theatrum Desiderium z Łodzi i wiele innych. Szczególnym gościem spotkania

była słynna aktorka polska Emilia Krakowska, która przedstawiła swój spektakl „Wakacjuszka”. Młodzież miała zaszczyt uczestniczyć w warsztatach, które prowadziła pani Emilia. W czasie zajęć młodzież poznała jej twórczość oraz osobowość. Pani Emilia wiele o sobie opowiadała, czasami nawet rzeczy, które dotąd powszechnie nie były znane. Uczestnicy warsztatów zaszczytami byli bezpośrednim obcowaniem ze znaną aktorką. Chociaż warsztaty trwały tylko dwa dni, jednak wiele dały uczestnikom, którzy niezmiernie są zadowoleni z pobytu i dumni z pozna-



Pierwszy od lewej — organizator imprezy Józef Kasprzak. W kapelusiku — Emilia Krakowska
Fot. archiwum

nia pani Emilii Krakowskiej. Teatr Polski w Wilnie wyraża serdeczne podziękowanie organizatorom

oraz Teatrowi „Nasz”, a szczególnie reżyserowi Józefowi Kasprzakowi.
Julia Baniewska

Jeśli zamierzacie telefonować za granicę

Znawcy rynku telekomunikacyjnego twierdzą, że w związku z stałą obniżką cen połączeń międzynarodowych mieszkańcy kraju obecnie mogą częściej telefonować za granicę i dłużej rozmawiać. A ponieważ obecnie usługi łączności telefonicznej świadczy nie jeden operator, jest z czego wybierać. A więc istnieje kilka możliwości rozmów telefonicznych z zagranicą.

Łączność komórkowa i przewodowa

Obecnie z Litwy za granicę można zatelefonować korzystając z łączności telefonicznej komórkowej bądź przewodowej. Użytkownicy łączności komórkowej, którzy chcą zatelefonować do innego kraju, muszą tylko wybrać operatora, który świadczy te usługi po przystępnej cenie. Tymczasem mieszkańcy, korzystający z przewodowej łączności telefonicznej, mają większy wybór, tj. aż kilka możliwości. Najprostszą oferuje „Lietuvos telekomas”. Wygodne jest również korzystanie z kart wcześniejszej opłaty. Można też sporządzić umowę z alternatywnym ope-

raterem i telefonować za granicę z własnego mieszkania. W tym wypadku nie trzeba płacić zawczasu, rozmowy kosztują taniej, przysyłany jest rachunek za wyświadczone usługi.

Alternatywni operatorzy łączności przewodowej

Osoby, które nie miały do czynienia z alternatywnymi operatorami, mogą nie wiedzieć, jakie to są przedsiębiorstwa i jakie usługi świadczą. Po wygaśnięciu monopolu usług łączności przewodowej znaczna liczba przedsiębiorstw zaczęła świadczyć usługi telefoniczne. Te przedsiębiorstwa są zwane alternatywnymi operatorami, ponieważ świadczą one usługi korzystając z sieci podstawowych operatorów telekomunikacji. A więc dziś użytkownicy, mający w domu telefon przewodowy, jednocześnie mogą też korzystać np. z usług „Lietuvos telekomas” jak też operatorów alternatywnych. Obecnie alternatywni operatorzy najczęściej oferują łączność międzynarodową.

Jeden z alternatywnych operatorów UAB „Cubio” usługi łączności międzynarodowej świadczy zarówno mieszkańcom kraju, jak

i przedsiębiorstwom. To przedsiębiorstwo różni się od innych tym, że jego usługa łączności międzynarodowej „1030” jest świadczona bez żadnych dodatkowych opłat za podłączenie, połączenie oraz opłaty abonamentowej. Klienci cenią tę usługę z dwóch przyczyn: dzięki dostępności cen oraz możliwości dokładnego obliczenia, zaplanowania i kontrolowania swych wydatków miesięcznych za rozmowy telefoniczne, a dzięki temu możliwości zaoszczędzenia. Oszczędzanie umożliwia też nowy plan płatniczy przedsiębiorstwa „Ulubione numery”. Korzystający z niego mogą wybrać trzy „ulubione” numery dowolnego kraju, łączność z którymi kosztuje o 5 centów taniej w porównaniu z aktualną taryfą. Użytkownikiem usługi łączności międzynarodowej „1030”, świadczonej przez UAB „Cubio”, może zostać każdy korzystający z łączności przewodowej. Należy tylko skontaktować się z przedsiębiorstwem i zawrzeć z nim umowę.

Korzystanie z łączności międzynarodowej jest łatwe

Łatwo jest korzystać z usługi

łączności międzynarodowej. Np. gdy się dzwoni za pośrednictwem alternatywnego operatora, należy tylko nabrać dodatkowe cztery cyfry kodu wybranego operatora oraz numer międzynarodowy. Telefonujący automatycznie zostanie połączony z pożądanym krajem i abonentem, a rozmawiać będzie po cenie wybranej

przez operatora usługi. Oczywiście, porządek nabierania numeru będzie się różnił w zależności od wyboru sposobu telefonowania. Kłopotów raczej nie będzie, ponieważ wybrany operator zawsze poinformuje klienta o tym, jak należy telefonować za granicę.

Diana Vitkutė

Wytnijcie kupon, odpowiedzcie na pytania i weźcie udział w konkursie!!!

Konkurs odbędzie się w dniach 9-20 listopada br. Pięć osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, będzie mogło wygrać nagrody ufundowane przez UAB „Cubio” — olbrzymie eleganckie parasole. Odpowiedzi należy nadsyłać do redakcji „Kuriera Wileńskiego” na adres: Birbinių 4A, LT-02121 Vilnius do 24 listopada br. Zwycięzców ogłosimy w „Kurjerze Wileńskim” 27 listopada br.

Za pośrednictwem jakiej łączności telefonicznej można obecnie dzwonić za granicę?

Jaką usługę świadczy UAB „Cubio”?

Kto może zostać użytkownikiem usługi UAB „Cubio”?

Imię

Nazwisko

Adres

Telefon

Zakończyła się pierwsza runda Koszykarskiej Ligi Litwy

Wygrana we „wstrętnym” stylu

Pojedynek grandów Koszykarskiej Ligi Litwy (KLL) — wice-mistrza „Lietuvos rytas” Wilno i aktualnego mistrza kraju kowieńskiego „Žalgirisu”, który się odbył w ubiegłą sobotę w nowo otwartej sali stołecznej „Siemens”, zakończył pierwszą rundę rozgrywek ligowych. Tym razem górą byli gospodarze, którzy pokonali swych renomowanych przeciwników z wynikiem 74:59 (24:10, 13:22, 16:10, 21:17). Spotkanie, które po raz pierwszy odbyło się na nowiutkim parkiecie hali sportowej „Siemens” oglądało 10 tys. kibiców, co jest absolutnym rekordem rozgrywek KLL.

Koszykarze wileńscy są jedyną drużyną, która nie zaznała goryczy porażki w rozgrywkach ligowych i z kompletem 8 zwycięstw pewnie prowadzi.

Mecz — jak zwykle w pojedynkach tych drużyn — był niezwykle emocjonujący, zacięty, ale niezdecydowany. Od pierwszych minut meczu na prowadzeniu byli koszykarze wileńscy, którzy pierwszą kwartę wygrali różnicą 14 punktów. Przewagę tę gospodarze zdołali utrzymać do trzeciej minuty drugiej odsłony, gdy na tablicy świetlnej wynik był — 33:19.

Stała się rzecz odwrotna

Od tego momentu rozpoczął się jednak spurt gości. Szczególnie aktywny był legionista Robert Pack, który zdobył siedem punktów z rzędu i różnica w końcu drugiej kwarty wynosiła już tylko 5 punktów.

Na początku trzeciego aktu tego koszykarskiego przedstawienia niezadowolony Pack popisał się pięknym trafieniem za trzy punkty i zniwelował przewagę gospodarzy do minimum — 39:38. Wydawało się, że „Žalgiris” nareszcie złapał swoją grę i pójdzie za ciosem, ale stała się rzecz odwrotna. Koszykarze znad



Szkoleniowiec „Lietuvos rytas” Serb Vlad Djurović zwycięstwa nad mistrzem kraju skłonny był nie przeceniać, ale po końcowym gwizdku sędziego po prostu skakał z radości
Fot. ELTA

Niemna przez pięć kolejnych minut nie zdobyli żadnego punktu! Zawodnicy „Lietuvos rytas” nie omieszkali wykorzystać niemocy przeciwnika i wilnianie znów odskoczyli na dziesięć punktów do przodu — 48:38.

Najsukuteczniejsi — legionieści

W czwartej kwarcie koszykarze kowieńscy próbowali poderwać się do decydującego ataku, ale jedynie co przyniósł ten zryw — to zmniejszenie różnicy do ośmiu punktów. Koszykarze stołecznej ekipy tym ra-

zem byli czujni i po kilku ich celnych trafieniach już nie było wątpliwości, kto zwycięży w tym spotkaniu „na szczycie”.

Najsukuteczniejszymi zawodnikami na parkiecie byli legionieści — w szeregach wilnian wyróżnił się Frederick House, który zdobył 20 punktów, o jeden mniej trafił lider ataku gości Robert Pack.

Krytyczny Serb

Szkoleniowiec „Lietuvos rytas” Serb Vlad Djurović zwycięstwa nad mistrzem kraju skłonny był nie przeceniać. Zaznaczył jednak, że ten

sukces w 99 proc. gwarantuje, że zwycięzcą regularnego sezonu będą właśnie koszykarze wileńscy, którzy mają przewagę dwóch zwycięstw i nawet ewentualna przegrana w Kownie nie będzie miała wpływu na miejsce w tabeli.

Zdaniem trenera, o zwycięstwie wilnian zadecydowała wspaniała gra w obronie, gdyż skutecznością tym razem „nie grzeszyła” żadna z drużyn.

— Wygraliśmy tylko jedną potyczkę, a wojna będzie toczyła się jeszcze przez pięć miesięcy. Aby zdobyć tytuły mistrzów w finale musimy pokonać „Žalgiris” jeszcze ze cztery razy — optymistycznie stwierdził szkoleniowiec „Lietuvos rytas”. O rozgrywkach KLL Serb wyraził się bardzo krytycznie. Jego zdaniem, są tylko dwie drużyny z normalnym budżetem i odpowiednim poziomem gry. Pozostałe nie są w stanie z nimi rywalizować i przegrywają różnicą 50-60 punktów.

Pięta achillesowa Litwinów

Trener gości Antanas Sireika był wyraźnie nie w humorze. Stwierdził, że już przed meczem nie był nastrojony optymistycznie, gdyż jego klub jest zdziesiątkowany kontuzjami. Zauważył też dosadnie, że wilnianie grali bardzo agresywnie, nieczysto, wręcz brutalnie w obronie i co najdziwniejsze — sędziowie jakby przytknęli na to oczy. Według niego, „Lietuvos rytas” wybrał „jugosłowiański” styl gry, który nie jest charakterystyczny dla Litwinów. Sireika użył nawet określenia „wstrętny”.

W odpowiedzi na te zarzuty Djurović ripostował, że umiejętność twardej gry w obronie jest przysłowiową piętą achillesową Litwinów, co jest szczególnie widoczne podczas występów na arenie międzynarodowej.

Zygmunt Żdanowicz

Rozpoczęły się najtrudniejsze na świecie regaty

Pięta edycja Vendee Globe

W niedzielę, z francuskiego portu Les Sables d'Olonne, nastąpił start do Vendee Globe — najtrudniejszego regatu we współczesnym żeglarskim. Bierze w nich udział 20 żeglarzy, w tym dwie kobiety.

Jest to piąta edycja okołoziemskich regat, przeprowadzanych na stałej trasie bez portów etapowych. Samotnicy obiorą kurs na Przylądek Dobrej Nadziei. Potem najtrudniejszym szlakiem oceanicznym dotrą do niegościnnych brzegów Antarktydy. Po opłynięciu tego kontynentu muszą minąć przylądek Horn, a stamtąd wracać będą pasatami ku brzegom Europy.

Choć te regaty wymyślił Francuz Philippe Jeantot po zwycięstwie w BOC w 1987 roku, ich początków należy szukać jakieś 20 lat wcześniej.

Pomysł samotnego wyścigu non-stop dookoła świata rzucił wówczas dziennik „The Sunday Times”, ustanawiając nagrodę Golden

Globe dla tego, kto jako pierwszy w ten właśnie sposób okrąży Ziemię. Warunek: wypłynąć z angielskiego portu między 2 stycznia a 31 października 1968 roku. Żeglarze nie startowali razem i trudno tę rywalizację nazwać regatami w pełnym rozumieniu tego słowa. Z 9 śmiałków płynących wówczas na jachtach o długości od 9 do 13 metrów, pięciu (w tym znany „twardziel” Chay Blyth) nie dopłynęło nawet do Przylądka Dobrej Nadziei.

Do mety, po 313 dniach żeglugi, dotarł jedynie 29-letni wówczas porucznik rezerwy brytyjskiej marynarki wojennej Robin Knox-Johnson na „Suhaili”, rozpoczynając światową karierę trwającą do dziś. Jego główny rywal — Francuz Bernard Moitessier okrążywszy Horn, a więc będąc już z powrotem na Atlantyku, zrezygnował i ruszył w drugą podróż dookoła Ziemi.

Regat nie ukończył, ale dzięki temu kilka lat później można było przeczytać jego wspaniałą książkę

„Długa droga”. Z kolei pusty jacht Anglika Crowhursta znaleziono gdzieś na Atlantyku z dwoma dziennikami: prawdziwym i fałszywym, według którego swoje wyimaginowane „pozycje” wysyłał w świat, zanim — według wszelkiego prawdopodobieństwa — nie wyskoczył za burtę. To do dziś jedna z niewyjaśnionych do końca zagadek angielskiego jachtingu. W 1982 roku odbyły się pierwsze regaty BOC. Żeglarze mieli (17 uczestników) wprawdzie wspólny start, ale jeszcze nie płynęli non-stop. Cztery lata później przed kolejnymi regatami BOC (25 startujących) pojawiły się jachty klasy Open-60, do dziś dominujące w najważniejszych próbach samotników. Dopiero wówczas Jeantot uznał, że technologia końca lat osiemdziesiątych umożliwia wreszcie samotne zmierzenie się z trasą.

Regulamin regat w zasadzie jest prosty: rejs dookoła świata z zachodu na wschód, wokół trzech przylądków (kolejno: Dobrej Nadziei, Le-

euwin, Horn), bez przystanków i — co istotne — bez możliwości korzystania z jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz.

Góry lodowe, „ryczące czterdziestki”, „wyjące pięćdziesiątki”... Na temat Oceanu Południowego napisano już tomy. Trudno wymienić wszystkie awarie, połamane maszty czy wywrotki, jakie zdarzyły się podczas tych regat. Niestety, nie skończyło się na tym. W 1992 roku zginął Amerykanin Mike Plant. Niedługo po nim ten sam los spotkał Anglika Nigela Burgessa. Podczas następnych regat ocean zabrał Kanadyjczyka Gerrego Roufsa.

Większość uczestników Vendee Globe startuje na jachtach długości 60 stóp (18,20 m). Dotychczas klasą dla siebie w tych regatach byli Francuzi. Ich pomysłodawca Philippe Jeantot nie chciał wskazywać na faworytów. Powiedział, że będzie szczęśliwy, gdy zobaczy ponownie wszystkich żeglarzy w porcie Les Sables d'Olonne.

Sprintem

• W końcu minionego tygodnia w Elektrenach rozpoczął się trzeci etap rozgrywek o Puchar Bałtyku w hokeju na lodzie z udziałem czterech drużyn. Gospodarze — elektreńska „Energija” w pierwszym meczu uległa liderowi rozgrywek „GKS/Stoczniowiec” Gdańsk 4:11. Po tej przegranej litewska drużyna spadła z drugiego na trzecie miejsce.

• Wisła Kraków nadal jest jedyną niepokonaną drużyną w piłkarskiej ekstraklasie. W niedzielnym meczu 11. kolejki „Biała Gwiazda” na wyjeździe wygrała 3:1 z Górnikiem Zabrze i umocniła się na pozycji lidera.

• Koszykarki mistrza Polski Lotosu Gdynia pokonały w meczu pokazowym rozegranym w Gdyni zespół Gwiazd Torell Basket Ligi 100:90 (21:25, 28:17, 23:16, 28:32).

• 32-letni reprezentant RPA Hendrik Ramaala i rekordzistka świata w biegu na dystansie 42 km 195 m, 30-letnia Angielka Paula Radcliffe, zwyciężyli w 35. nowojorskim maratonie. Wystartowało około 35 tys. osób z 90 krajów.

• Rozstawiona z numerem pierwszym Amelie Mauresmo wygrała turniej tenisowy WTA w Filadelfii (pula nagród 585 tysięcy dolarów). W finale Francuzka pokonała Rosjankę Wierę Zwonariową 3:6, 6:2, 6:2.

• Reprezentacja Polski w boksie kobiet pokonała Kanadę 13:9 w meczu rozegranym w Knurowie. Był to rewanż za czwartkowe spotkanie w Świebodzicach wygrane przez Kanadyjki 12:10.

• Gwiazda niemieckiego pływania Franziska van Almsick definitywnie zakończyła sportową karierę — poinformował dyrektor sportowy niemieckiej federacji pływackiej Ralf Beckmann.

• Piąty żeglarz światowego rankingu sterników ISAF Karol Jabłoński zajął trzecie miejsce w regatach Berlin Match Race. W finale Niemiec Jochen Schumann pokonał 3:0 Duńczyka Larsa Nordbjerga.

• Tenistki stołowe AJD Print Cycero Rolnik AZS Częstochowa awansowały do 1/8 finału Pucharu Nancy Evans. W turnieju drugiej rundy podopieczne trenera Patryka Matuszewskiego odniosły trzy zwycięstwa.

• Tomasz Gollob będzie jeździł w przyszłym sezonie w drużynie mistrzów Polski Unii Tarnów. Żułowiec ustalił warunki kontraktu marketingowego z Rafinerią Trzebinia, która sponsoruje tarnowski żużel.

• Marat Safin wygrał turniej tenisowy z cyklu Masters Series w Paryżu (pula nagród 2,4 mln euro). W finale Rosjanin pokonał Czecha Radka Stepanka 6:3, 7:6 (7-5), 6:3.

• W pierwszym meczu trzeciej rundy Pucharu Federacji (EHF) piłkarzy ręcznych Śląsk Wrocław pokonał na wyjeździe belgijski Sporting Neerpelt 31:20 (18:12).

Stronę na podstawie inf. wł. i PAP przygotował
Zygmunt Żdanowicz

WTOREK 9. XI

- 6.00 Dzień dobry
9.00 S. „Komisarz Rex”
10.00 Film anim.
10.25 S. „I znow”
„ci Stywenssonowie”
10.50 Styl
11.40 Blisko — daleko
12.20 Pokolenie pieniądza
13.05 Wędrówki kulinarne
13.35 Proszę o głos
14.30 Dla rolników
15.00 S. „Porwani”
16.25 Film anim.
16.50 „Telebimbam”
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 S. „I znow”
„ci Stywenssonowie”
18.05 Film anim.
18.30 Dziennik
18.45 Mecz o Puchar ULEB
„Lietuvos rytas” (Wilno)
— „Idea Śląsk”
(Wrocław).
Podczas przerwy
— 24 sekundy
20.25, 22.09 Perlas
20.30 Panorama
21.10 Thriller „Bezsenność”
23.00 Wiadomości
23.45 Niezłoshiwie
- 2
- 14.45 Filmy anim.
15.35 „Telebimbam”
16.05 Nowości
i prognozy naukowe
16.35 Muzyka poważna
17.25 Zeszyt wileński
17.40 „Album Wileńskie” (pol.)
17.55 Świąteczne myśli
18.25 W interesie
społeczństwa
19.30 Wiadomości
20.00 Retrospektywa
20.50 Ludzie jak ludzie
21.30 Panorama
22.10 Życie jest piękne
23.00 Poglądy Bartkusa
- 6.30 Rowerowy show
6.50 Film anim.
7.45, 13.40 Reality show „Bar”
8.15 Okna
9.10 S. „Libertada”
10.05 S. „Luz Maria”
10.55 Miłosne historie
11.40 Film fab. „Abra
tabra czaruj
zaczaruj”
14.15 Filmy anim.
15.45 S. „Luz Maria”
16.40 S. „Libertada”
17.40 Okna
18.45 Wiadomości
19.10 Pomoc 112
20.00 Rowerowy show
20.20 Od... do
21.25 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 Na pograniczu
23.15 S. „Izba przyjęć”
0.15 S. erot. „Pracowite”
1.25 Ekstremalny sport
- BTW
- 6.30 Szokująca
dokumentalistyka
6.55 Dziennik mamy
7.25 Telewizyjna
7.40 S. „Niebezpieczne więzi”
8.45 Sąd
9.20 S. „Mieszczanie III”
10.00, 16.30 S. „Niewinna
Joanna”

- 11.00, 17.30 S. „Ukryta
namietność”
11.55 S. „Masza Berezina”
12.55 Głos serca
13.35 Czwarta władza
14.35 Film fab.
„Leśny żołnierz”
18.30 Sąd
19.10 „Szczere” —
magazyn stylu życia
20.00 Wiadomości
20.20 S. „Gliny”
21.30 Teoria spisku
22.30 Wiadomości
22.40 Bushido
23.40 Przegląd sportowy
0.20 Show Bena
0.55 Magia wieków
1.25 Rozrywki SMS
3.25-5.00 Telegra
„Rozbierz mnie”
- 7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomedda
9.10 S. „Dzikuska”
10.10 S. „Potok
namietności”
11.10 Reality show „Dżungle”
12.00 Komedia „K-9”
13.45 Filmy anim.
14.45 S. „Rebeka”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomedda
18.45 Wiadomości
19.10 Reality
show „Dżungle”
20.00 Pomoc TV
20.30 Nie zgadzam się
22.10 Reality show
22.45 Wiadomości
23.15 Film krym.
„Próżne chęci”
1.05 Komedia
„Długo i nieszczęśliwie”
- 7.00 Poranek NTV
8.05 Mozaika
9.00 Film fab. „Kochać
po rosyjsku”
11.00 Lekarz domowy
11.30 Program rozr.
12.00 NTV dziś
12.30 S. „Bogaci i sławni”
13.30 S. „Tajemnica miłości”
14.30 Stare dobre czasy
15.30 S. „Bogaci i sławni”
16.30 S. „Tajemnice miłości”
17.30 „Geras”
18.00 NTV dziś
18.30 Wiadomości
18.55 Puls
19.05 Film fab. „To
co najważniejsze”
21.00 W swoim kręgu
22.00 Wiadomości
22.30 S. „Ośmiornica”
23.30 S. „Wszyscy
mężczyźni
są swintuchami”
0.30 Prawo i człowiek
- 7.30 Światło Ewangelii
8.05 Komedia „Wszystko
będzie dobrze”
9.30 Dla wędkarzy
10.00-14.00 Z Sejmu
14.00, 16.30, 20.00, 22.15
Nieruchomości:
kupno, sprzedaż,
zamiana, dzierzawa
14.30 Telesklep
15.00, 17.00 Przewodnik
wolnego czasu
15.15 Reklama

- 16.00 Telesklep
17.15 Reklama
18.00 Film fab. „Podjudzanie”
20.15 Film fab. „Życie
za kadrem”
22.30 Film fab.
„Polska piękność”
- 10.10 Telesklep
10.25 Filmy anim.
10.50, 14.00 StylTangoramy
12.15 Magazyn muz.
13.10 S. „Xena”
15.30 Magazyn stylu życia
16.00 Inny świat
17.00 S. „Sidła”
18.00 Film anim.
18.30 S. „Xena”
19.30 Koncert
20.30 Magazyn stylu życia
21.00 S. „Czarny anioł”
22.00 „VHI. Wielcy 2003 r.”
23.45 Znajomość SMS
- 7.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Cafe serio
9.25 Kawa czy herbata
10.02 Wiadomości — skróty
10.05 A ja jestem
— program dla dzieci
10.15 Wędrówki
po Polsce — magazyn
10.30 S. „Sześć
milionów sekund”
11.00 Podróż do Lwowa
w lata 30., cz. 2
— reportaż
11.25 Telewizyjny przewodnik
po kraju: Para
w Polskę
11.45 Ojczyzna-polszczyzna:
Półki Ci prawda w
pełni swojej pała
— program
prof. Jana Miodka
12.00 Spotkania
z profesorem
Wiktołem Zinem
12.20 Sprawa dla
reportera — program
13.00 Wiadomości
13.15 „Klan” — telenowela
13.40 Sportowy tydzień
14.10 „Marzenia do spełnienia”
— telenowela
15.10 Reportaż
15.25 Forum — program publ.
16.10 Madonny
polskie: Matka
Boska Bieszczadzka
— reportaż
16.40 Laboratorium — magazyn
17.00 A ja jestem
— program dla dzieci
17.10 Wędrówki
po Polsce
— magazyn
17.25 S. „Sześć
milionów sekund”
18.00 Telexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Bliżej Europy
18.35 30 ton! — lista, lista —
lista przebojów
— magazyn muz.
19.05 Kochamy polskie
komedie — teleturniej
19.30 Sprawa dla reportera
— program
20.00 Wieści polonijne —
magazyn
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.53 Sport
20.59 Pogoda
21.10 Prosto w oczy
— program
21.23 Pogoda

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie

Polak Roku 2004

Po raz siódmy startuje Plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego”, podczas którego zostanie wyłoniona dziesiątka Polaków, którzy wnieśli swój wkład w zachowanie, propagowanie polskości na Litwie, w ten czy inny sposób przyczynili się do postrzegania dobrego imienia Polaków w społeczeństwie Litwy.

Coraz większa popularność plebiscytu jest potwierdzeniem poważnego zainteresowania czytelników sprawami polskiego społeczeństwa na Litwie. Potwierdzeniem, że plebiscyt nie jest traktowany — jako zabawa w głosy, ale jako dowartościowanie pracy tych osób, bez których słowa „Polak na Litwie” nie będą brzmieć dumnie.

Nowością tegorocznego plebiscytu jest powrót do tradycji. Chcąc usunąć wszelki cień podejrzenia o subiektywizm (przez niektórych nazywany wręcz politykierstwem), redakcja postanowiła zmienić regulamin plebiscytu.

Dotychczas plebiscyt był dwuetapowy. W pierwszym etapie Czytelnicy zgłaszali swoich kandydatów wraz z krótką charakterystyką. Później specjalnie powołana komisja składająca się z redaktora naczelnego, kierownika ds. promocji, konsula generalnego RP na Litwie, dyrektora Domu Polskiego w Wilnie oraz dziennikarza polskiego programu radia publicznego typowała finałową dziesiątkę, która trafiała do drugiego etapu.

Liczba kuponów od Czytelników decydowała o tym, kto został zwycięzcą plebiscytu.

W tym roku plebiscyt znowu ma być maksymalnie demokratyczny. Liczba zgłoszonych kandydatów jest nieograniczona, liczyć się będzie wyłącznie liczba przysłanych kuponów. Dziesięć kandydatów, którzy zbiorą najwięcej głosów, zostaną laureatami plebiscytu. Puchar Polaka Roku zdobędzie osoba, która spośród tej dziesiątki otrzyma najwięcej głosów od czytelników.

Niniejszym ogłaszamy o rozwiązaniu wyżej wymienionej

komisji i podajemy jedyny warunek plebiscytu:

Każdy czytelnik „Kuriera Wileńskiego”, organizacja czy urząd mają prawo zgłosić dowolną liczbę kandydatów na Polaka Roku 2004. Należy podać imię, nazwisko, krótką charakterystykę kandydata (uwaga, obowiązkowo!) a także własne imię i nazwisko, adres oraz telefon.

Propozycje-zgłoszenia należy wysłać (lub przynieść osobiście) na adres redakcji: „Kurier Wileński” Birbinių 4a, 02121-30, Vilnius, Lietuvos Respublika.


Na prośbę Czytelników termin przyjmowania propozycji — zgłoszeń jest przedłużony do 12 listopada.

Po otrzymaniu propozycji zgłoszeń, 16 listopada redakcja rozpocznie zamieszczać kupony.

Podsumowanie konkursu nastąpi w końcu bieżącego roku. O dacie i miejscu uroczystości poinformujemy dodatkowo.

Informacja pod nr. tel. 2 60 44 44.

Redakcja



LIETUVA
ul. Pylimo 17

**Repertuar
na 9 listopada**

WIELKA SALA
„Kraina szkła” — godz. 12.00, 15.45, 19.30.
„Złe wychowanie” — godz. 13.30, 17.15.
„Zimna góra” — godz. 21.00.

SALA 88
„Spławić babcię” — godz. 12.30.
„Zabić Billa” — 9.11 — godz. 16.30, 21.00; 10, 11.11 — godz. 16.30.
„Szpiedzy” — godz. 14.30, 19.00.
„Siedemnastolatki” — 10.11 — godz. 21.00.
„8 mila” — 11.11 — godz. 21.00.

**W Nowowilejskim
Centrum Kultury**
Pergalės 8

**19 listopada
o godz. 18.00
WIECZÓR
ROMANSÓW**

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. To nie będzie zbyt miły dzień. Plany i szyki na każdym kroku utrudnią Ci będzie kwadratura Mars/Saturn. Na szczęście właśnie dzisiaj kończą się już jej niekorzystne wpływy.

BYK. Czas sprzyja romansom i spotkaniom miłosnym. Nie zmarnuj go więc na jakieś mniej przyjemne sprawy. Tym bardziej, że nie wiadomo, kiedy znowu trafi Ci się tak dobra okazja do zaspokojenia Twoich namietności.

BLIŹNIĘTA. Praca i sprawy finansowe nabiorą w tym tygodniu ważności. Jeśli jesteś na etapie zmiany lub poszukujesz nowej pracy, to szczęście na pewno Cię nie opuści. Dużą pomocą i dobrą radą służyc Ci będą przyjaciele.

RAK. Masz teraz dobry okres astrologiczny do rozwiązywania problemów zawodowo-financeowych. Wszelkie decyzje dotyczące tych sfer Twojego życia będą wyjątkowo trafione.

LEW. Sprawy sercowe i osobiste w jak najlepszym porządku. Nie zaskodzi jednak podchodzić do nich z większym dystansem. Wszystkie inne wymagają większej rozwagi. Ważne i odpowiedzialne decyzje staraj się dobrze przemyśleć.

PANNA. Dzisiejszy dzień poświęć na dokończenie starych spraw. Rozpoczynanie nowych przedsięwzięć jak również podejmowanie ważnych życiowych decyzji nie rokurją powodzenia. Nie licz też na jakieś szalone szczęście w sprawach uczuciowych.

WAGA. Przed Tobą radosne i pomyslnie dni. Jedyne, co może zakłócić Twoje szczęście, to kłopoty ze zdrowiem. Dbaj więc o nie i nie przemęczaj się ani w pracy, ani w domu. Jeśli tylko zachowasz równowagę we wszystkim co robisz, to możesz wiele zdziałać. Nowy romans zapowiada się ognićcie.


SKORPION. W tym tygodniu nie zabraknie Ci energii do działania ani pewności siebie. Bez większych przeszkód uda się rozwiązać wszelkie życiowe problemy. Należy jednak bardzo oszczędnie niż zwykle obchodzić się z pieniędzmi.

STRZELEC. Zarówno w pracy jak i życiu osobistym grożą Ci napięcia i nerwowe sytuacje. Prawdopodobnie nie będziesz w stanie spokojnie myśleć. Postaraj się, aby wszelkie życiowe decyzje podejmować dopiero po swoich urodzinach.

KOZIOROŻEC. Gwiazdy niezbyt Ci teraz sprzyjają. Szczególnie nerwowej i nieprzyjemnej atmosfery możesz spodziewać się w pracy. Na każdym kroku będziesz napotykał na utrudnienia. Zadania, którymi się zajmujesz, wymagają wyjątkowego zaangażowania i koncentracji.

WODNIK. Przed Tobą czas sprzyjający sprawom zawodowym i miłosnym. Ciekawych pomysłów dotyczących obydwu tematów na pewno nie będzie Ci brakowało. Staraj się jednak sprawiedliwie pogodzić jedno z drugim.

RYBY. To nie będzie dobry tydzień. Na każdym kroku będziesz napotykać niesnaski i nieporozumienia. W sferze zawodowej dużym problemem stanie się nadmiar obowiązków. Zarobki okażą się nieadekwatne do wysiłku włożonego w pracę.



OGŁOSZENIA

ZDROWIE

Leczymy i protezujemy zęby. Zniżka 10 proc., dla uczniów — 25 proc. Vilnius, tel. 244 80 00

PRACA

Potrzebna opiekunka do dzieci za granicą (pożądane prawo jazdy, znajomość jęz. angielskiego).
Tel. 244 95 96, 8 603 58035

Dodatkowy zarobek dla osób z inicjatywą, ludzi różnych specjalności. Szkolenie. Vilnius, tel. 232 20 98, 8 616 85484

Kierowca posiadający furgon ciężarowy (długość 5 m, wysokość 1,7 m) szuka stałej lub dodatkowej pracy. Tel. +370 6772 8361, Landwarów

Kobieta (44 lata, znająca jęz. polski, litewski, rosyjski, obsługę komputera, pracę sekretarki) poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 267 09 20

SPRZEDAŻ/KUPNO

Tartak sprzedaje: tarcicę drzew iglastych — obrzynaną i nieobrzynaną, konstrukcyjną, budowlaną, obiciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Dostarczamy.
Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w nowej Wilejce (27 m², I piętro, oddzielne wejście, może być przystosowane do działalności komercyjnej).
Vilnius, tel. 8 685 04 083

Kupię zabytkowe: krzesła, stół, lustro, obrazy i inne przedmioty (do 1960 r.).
Tel. 238 04 11, 8 687 48593

Sprzedam 1,7 ha ziemi w Mejszagole (droga, elektryczność).
Tel. 212 00 31, 249 45 70

Tanio sprzedam kredens i kanapę.
Tel. 273 13 07

Kupię 1-pokojowe mieszkanie w Rudominie.
Tel. 8 674 69982, 8 380 52376 (pr.)

Sprzedam żrebną klacz (4 lata) i 7-miesięcznego żrebaka.
Rej. wileński, tel. 260 56 68

USŁUGI

Nauka gry na gitarze klasycznej.
Tel. 262 46 35, 8 610 32468

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane.
Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, przyjęcia okolicznościowe.
Tel. 8 652 07 911

Instalujemy komplety telewizji satelitarnej i lokalnej (ponad 200 programów). Kredyt, gwarancja.
Tel. 216 60 48, 8 684 54298, 8 604 74256

RÓŻNE

Poszukuję specjalisty z dziedziny statystyki do analizy danych do pracy naukowej.
Vilnius, tel. 8 650 32008

UAB "VITJUMA" oferuje: watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe.
Przywozimy.
Vilnius, Linkmenų 13,
tel./faks. 275 09 34
(Zam. 096)

OCIEPLANIE ŚCIAN
duńską termopianą w przestrzeń powietrzną. EKSPERTYZA JAKOŚCI. 10-letnie doświadczenie.
Gwarancja 35 lat. Tel. (8 686) 7 80 80
www.omnitel.net/juodasisigintaras

Studio Teatru Dziecięcego Nowowilejskiego Centrum Kultury
„A dlaczego nie?...”
przyjmuje nowych członków

Zapraszamy tych, którzy lubią grać, śpiewać, deklamować, chcą zdobyć nowych przyjaciół.

Oprócz bardzo poważnej pracy aktorskiej będą wycieczki, świętowanie urodzin, miłe spędzanie czasu...

Zapisy odbędą się:

8 listopada o godz. 18 (poniedziałek),

10 listopada o godz. 18 (środa),

15 listopada o godz. 18 (poniedziałek),

17 listopada o godz. 18 (środa)

w niebieskiej sali Nowowilejskiego Centrum Kultury (Pergalės 8).

Zaproszenie

Serdecznie zapraszamy miłośników rozrywek umysłowych na założycielskie zebranie klubu do Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76) o godz. 18.00 w dniu 16 listopada.

Mile będą widziani ci najmłodszy i ci najstarsi, amatorzy czy też zawodowcy, którzy układają rozrywki lub rozwiązują je.

Zapraszamy wszystkich!

Grupa inicjatywna

Patronat prasowy **KURIER WILEŃSKI**

Kiermasz POLSKIEJ KSIĄŻKI



DOM KULTURY POLSKIEJ, ul. Naugarduko 76

Organizatorzy: **Exlibris** Galeria Polskiej Książki **ELEPHAS** KNYGYNAS + KSIĘGARNIA

Sponsorzy: **777 ZNAD WILN** 103.8 FM **A WILEŃSKIE B U M** **TYGODNIK WILEŃSZCZYZNY**

Handel WĘGLEM KAMIENNYM

AKCJA – TANIE CIEPŁO!

Kupcie węgiel kamienny zagłębi Kuzbaskiego i Chakaskiego gatunków **SSOM, SSO, DKO i DOM.**

Przywozimy własnym transportem

Wynijcie to ogłoszenie, przyjedźcie do nas w listopadzie i otrzymacie zniżkę 5-10 proc.

Akcja trwa do 30 listopada 2004 r.

(Zam. 233)

Vilnius, Panerių 54 A, (naprzeciw "Vilniaus degtinė" i "Vilniaus dujos"),
tel./faks. 232 60 49, tel. kom. 8 686 74226, 8 621 91954

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji

z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

PRENUMERATA na grudzień trwa tylko do 20 listopada!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.)

"KURIER WILEŃSKI" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ "Vilnijos žodis", bankas „NORD/LB Lietuva“, b.k. 40100, a.s. LT224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

"Księgarnia na Rudnickiej" (Rūdninkų 20), "Elephas" (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotówkach na konto:

VŠĮ "Vilnijos žodis", nr 51124018481111000020760445 Bank Polska
Kasa Opieki S A I Oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać w euro na konto:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879
Beneficiary's bank's name: AB bankas "NORD/LB Lietuva"
S.W.I.F.T. AGBLLT2X
Beneficiary's name: VŠĮ "Vilnijos žodis"
Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,
02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwilenski.lt



Składamy wyrazy współczucia oraz dzielimy ból i smutek

Zygfrydy Makowskiej

z powodu nagłej śmierci

Jej Meża

Grono pedagogiczne Wileńskiej Szkoły Podstawowej w Pavilnysie

Rodzice, uczniowie



W Wielkiej Brytanii właśnie się rozpoczął sezon myśliwski. Niezwykle popularne w tym kraju jest polowanie na lisy. Zwierzę goni i uśmierca sfora psów. Chociaż ten rodzaj polowania jest głęboko zakorzeniony w tradycji brytyjskiej, budzi on we współczesnym społeczeństwie wiele kontrowersji. Fot. EPA-ELTA

Ludowe oraz klasyka

Dyskoteka pod nadzorem

Władze rosyjskiego miasta Biełgorod — położonego 700 kilometrów od Moskwy — postanowiły uporządkować miejsce dyskoteki.

Odpowiedni dekret określa między innymi rodzaj muzyki, która może być grana przez didżejów. Wszystko w trosce o moralność biełgorodzkiej młodzieży.

Dla większości ludzi dyskoteki są nieszkodliwymi dostarczycielkami rozrywki.

Dla władz Biełgorodu stanowią jednak potencjalne zagrożenie dla społeczeństwa, wylęgarnie narkomanii, pijaństwa oraz rozpusty.

Miejscowy gubernator wydał więc dekret, wprowadzający liczne ograniczenia na pracę dyskotek — w języku urzędowym określanych

jako „masowe imprezy młodzieżowe”.

Przede wszystkim uporządkowano wreszcie kwestię muzyki.

Dopuszczalna ma być tylko taka, która wyróżnia się „moralną naturą”. Wśród gubernatorskich rekomendacji znalazły się utwory ludowe oraz klasyka muzyki rosyjskiej i zachodniej.

To jednak nie koniec porządków. Zaostrzono znacznie wymagania wobec didżejów. Muszą oni mieć ukończoną co najmniej szkołę średnią. Ich obowiązkiem jest także znajomość rosyjskiego prawa dotyczącego kultury. Władze zamierzają zorganizować specjalne kursy dla adeptów trudnej sztuki puszczania muzyki. interia.pl

Opr. S. J.



Uśmiechnij się

Dżungla. Na gałęzi wiszą dwa leniwcę. Mija pierwszy dzień i nic. Mija drugi i też nic. To samo trzeciego dnia. Czwartego dnia jeden z leniwców powoli ruszył głową.

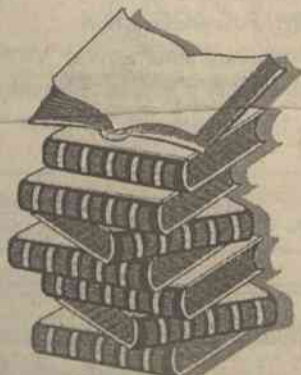
Na to drugi:

— Heniu, ależ ty nerwowy!

KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściągły
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński"
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Poniedziałek - Piątek 10 - 19; Sobota 10 - 17; Niedziela 10-15

Rudnicką 20, Vilnius, tel. 261 02 66, p. el. lenbor@one.lt

Straty dla środowiska

„Szybka” reakcja

W chińskiej prowincji Sinciang ugaszono pożar, który ponad sto lat trawił pokłady węgla w kopalni Liuhuangu w chińskiej prowincji Sinciang.

W ciągu ostatnich czterech latach straż pożarna wydała około 4 miliony dolarów na próby ugazszenia rozległego pożaru nieopodal miejscowości Urumqi.

Pożar przez wszystkie te lata wypalił prawie dwa miliony ton węgla. Co roku do atmosfery trafiało sto tysięcy ton trujących gazów, w tym tlenku węgla i dwutlenku siarki oraz czterdzieści tysięcy ton popiołu. Pożar pokładów węgla spowodował poważne straty dla środowiska naturalnego w całym regionie.

Według historyków, na których powołuje się z kolei rosyjska agencja Itar-Tass, pierwsze doniesienia o pożarze pochodzą z 1874 roku.

BBC

Najdroższe rozwody Hollywood

100 milionów za wolność

Rozwód w świecie show-biznesu sporo kosztuje. Najlepsi prawnicy mogą wynegocjować dla rozżalonego współmałżonka od kilkudziesięciu do nawet 100 milionów dolarów odszkodowania. Najwięcej — po 100 milionów dolarów — zapłacili Harrison Ford, Steven Spielberg i Bruce Willis.

Mówi się, że nie sztuką jest bogato się ożenić, ale sztuką jest bogato się rozwieść.

Harrison Ford musiał zapłacić swej byłej żonie Mellisie Mathison sto milionów dolarów, kiedy odszedł do swojej obecnej ukojonej Calisty Flockhart. Ale to nie koniec kłopotów aktora — była żona Forda nie daje za wygraną i żąda także zysków ze sprzedaży płyt i kaset video z filmami z udziałem Harrisona Forda. Para była małżeństwem 20 lat.

Steven Spielberg po trzech la-

tach małżeństwa z aktorką Amy Irving, zakochał się w swojej obecnej żonie, także aktorce, Kate Capshaw. Cena wolności była wysoka. Reżyser zapłacił jej 100 milionów dolarów.

Z kolei Bruce Willis, znany ze swej słabości do płci pięknej, po rozwodzie musiał sporo zainwestować w dobre stosunki ze swoją byłą żoną Demi Moore. Aktorzy rozstali się po 10 latach małżeństwa. O rozwód wystąpiła Demi Moore, która otrzymała 90 milionów dolarów i dwie posiadłości: rancho w Idaho (7,5 miliona dolarów) i dom w Malibu (2,5 miliona dolarów). Wieść o rozwodzie Nicole Kidman i Toma Cruise'a wstrząsnęła Hollywood. Para długo nie mogła dojść do porozumienia, ale kiedy Nicole wyznała, że z powodu stresu poroniła, Tom bez zbędnych dyskusji wypłacił jej 85 milionów dolarów. interia.pl

Naukowcy łamią sobie głowy

Oceany Tytana?

Naukowcy badający zrobione przez sondę Cassini zdjęcia Tytana, jednego z satelitów Saturna uważają, że może występować tam metan lub etan w stanie ciekłym.

Radarowe fotografie ukazują wielkie, ciemne plamy na powierzchni Księżyca.

Jest to ważne odkrycie, gdyż naukowcy podejrzewali, że na Tytanie może być kilka oceanów i wielkich jezior tych węglowodorowych cie-

czy. Z analizy fotografii wynika też, że na Tytanie szaleją huraganowe wiatry.

Tytan jest jednym z najbardziej fascynujących obiektów Układu Słonecznego. Naukowcy łamią sobie głowy zwłaszcza nad zrozumieniem charakteru gigantycznej chmury nad południowym biegunem Księżyca.

Na razie udało się jedynie ustalić, że nie jest to metan.

BBC

Droższe życie otyłych

Więcej wagi — więcej paliwa

Linie lotnicze płacą słoną cenę za umożliwienie latania osobom z nadwagą — wynika z raportu rządu amerykańskiego.

Z przeprowadzonego badania wynika, iż otyłość mieszkańców Ameryki kosztuje linie lotnicze co najmniej 275 milionów dolarów rocznie. Rządowy raport donosi, że samoloty, na pokładzie których

znajduje się duża liczba otyłych osób, zużywają więcej paliwa, by oderwać się od ziemi. W raporcie napisano, że w latach 90-tych przeciętny Amerykanin przytył o cztery i pół kilograma. Jedną z linii lotniczych już zaczęła pobierać opłaty od otyłych osób za podwójne siedzenia.

BBC

Pogoda

Deszcze

W ciągu najbliższych dni przewiduje się deszczową pogodę.

Dziś w dzień temperatura od 3 do 8 stopni ciepła.

W środę deszcz. Temperatura w nocy 2-7, w dzień 4-9 stopni ciepła.



Kalendarium

* Wtorek (9.XI) jest 314 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 52 dni.

* Znak Zodiaku — Skorpion.

* Imieniny: Gracji, Oresta, Teodora.

* Wschód Słońca — 7.38, zachód — 16.27.

Długość dnia 8 godz. 49 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 4 listopada.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 9 listopada 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

| | |
|--------------------------|--------|
| UE euro | 3,4528 |
| Dolar USD | 2,6615 |
| Dolar australijski | 2,0232 |
| 1000 rubli białoruskich | 1,2209 |
| Dolar kanadyjski | 2,2254 |
| Frank szwajcarski | 2,2620 |
| Korona czeska | 0,1098 |
| Korona duńska | 0,4645 |
| Korona estońska | 0,2206 |
| Funt brytyjski | 4,9433 |
| 100 forintów węgierskich | 1,4046 |
| Juanie chińskie | 0,3215 |
| Łat łotewski | 5,0744 |
| Korona norweska | 0,4217 |
| Złoty polski | 0,8071 |
| Rubel rosyjski | 0,0928 |
| Korona szwedzka | 0,3797 |
| 1 mln lir tureckich | 1,8292 |
| Griwna ukraińska | 0,5008 |
| Korona słowacka | 0,0866 |

Nowe opony "MICHELIN"

do samochodów ciężarowych i autokarów.

Remont autokarów.

Tel. 8 685 04083.

(Zam. 382)

LR Litewskie Radio

zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!